

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁYSTOK



Wspaniała odpowiedź społeczeństwa na zew Naczelnego Wodza

Pół miliarda zł na dozbrojenie armii powietrznej

Złocenie Naczelnego Wodza zostało wykonane w całości... Pół miliarda zł na dozbrojenie armii powietrznej

Wobec radości jest fakt, że trzy czwarte kwoty pożyczkowej, już wpłacone do kas państwowych...

Wierzymy, że 5 rata została w dalsze dzieła... Pierwszy lot pasażerski przez Atlantyk

Wobec radości jest fakt, że trzy czwarte kwoty pożyczkowej, już wpłacone do kas państwowych...

W. Brytania i Francja przyjęły postulaty Sowietów

PARYŻ, 28.6 - PAT - Prasa paryska, notując informacje z Londynu o nowych instrukcjach...

Rzym obawiają się ewent. skutecznego blokadzie ekonomicznej, przeprowadzanej nawet bez wypowiedzenia wojny...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Wobec radości jest fakt, że trzy czwarte kwoty pożyczkowej, już wpłacone do kas państwowych...

Wobec radości jest fakt, że trzy czwarte kwoty pożyczkowej, już wpłacone do kas państwowych...

Wobec radości jest fakt, że trzy czwarte kwoty pożyczkowej, już wpłacone do kas państwowych...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Pierwszy lot pasażerski przez Atlantyk

NOWY JORK, 28.6 - PAT - Długo transatlantyczny pasażerski lot Clipper odbył się...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

Przemówienie gen. broni Berbeckiego

Obywatele Rzeczypospolitej! Jednym szczęśliwym powodem podać do wiadomości całej Polski...

Likwidacja konfliktu brytyjsko-japońskiego nastąpi na drodze rokowań

LONDYN, 28.6 - PAT - Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się...

Koncentracja floty japońskiej w pobliżu Fuczau

LONDYN, 28.6 - PAT - Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port lotyczny na przeciw północnego cypła Formozu) skoncentrowano...

W totalnym ucisku (II)

Polacy w Gdańsku

Gdańsk, w czerwcu.
Ularty już słyszeli, że aby ostatecznie...

skroci w Wolnym Mieście, zawiązać do...

stony liczbą, wówczas nie pozostało...

w szczególnych formach życia...

Skorzy odrzucił pojęcie polityki...

Jednakże wypadki stwierdził...

Trudno na tym miejscu wyliczać...

Wypadki dni marcowych, nowe...

Gdy odmówił wstąpienia do „Ar-

Wielkie, przechodząc do przeciwnego...

Rzecz prosta, że wyszli te wyma-

W tym celu, chociaż zdarza się to...

Może być w każdej chwili are-

Jak już powiedzieliśmy wyżej, ży-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

Jeśli te stosowane od lat, w ciągu...

Podobnie mi się najwięcej pa-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

W roku bieżącym nie zatrzymy-

Podobnie mi się najwięcej pa-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

Podobnie mi się najwięcej pa-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

Podobnie mi się najwięcej pa-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

Podobnie mi się najwięcej pa-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

Podobnie mi się najwięcej pa-

Wobec wątpliwości wysuwanych z...

W tym celu, chociaż zdarza się to...

NOWY MOST - OLBRYM W INDIACH



W tych dniach oddany został do użytku olbrzymi most kolejowy...

Kiedy cały naród manifestuje swe mocne przywiązanie do morza

DEPEZA NACZELNEJ WODZA DO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ
Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz...

Sprzecznosci ideowe i personalne w S. N.

„Gazeta Polska”, omawiając ostatnie uchwały Stron...

5 lipca trzeba wpłacić II i III ratę P. O. P.

Wobec wątpliwości wysuwanych z różnych stron...

Ostre pogotowie policji gdańskiej?

GDANSK, 28.6 - ATE - Na podstawie informacji...

Przed pomyślnym zakończeniem angielsko-polskich rokowań ekonomicznych

LONDYN, 28.6 - ATE - Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian”...

Millard funtów szterlingów kosztują zbrojenia W. Brytanii

LONDYN, 28.6 - PAT - W odpowiedzi na zadane pytanie w Izbie Gmin...

Giełda PIENIĘŻNA

Table with financial data including exchange rates, interest rates, and market news.

Wobec wątpliwości wysuwanych z różnych stron

władztwo policji gdańskiej zarządził...

Przed pomyślnym zakończeniem angielsko-polskich rokowań ekonomicznych

Londynie panuje przekonanie, że rokowania handlowe...

Millard funtów szterlingów kosztują zbrojenia W. Brytanii

Londynie panuje przekonanie, że rokowania handlowe...

Giełda PIENIĘŻNA

Table with financial data including exchange rates, interest rates, and market news.

POŁOŻENIE POLAKÓW W GDAŃSKU

(MAT). Nacisk narodowo-socjalistycznego aparatu administracyjnego i ustawodawczego o właściwą germanizację konsekwentnie ganiącej wszelkie możliwości rozwojowe ludności polskiej w Gdańsku. Warto jest się zastanowić nad efektami tej konsekwentnej, przemysłowej i sprawnej zorganizowanej akcji.

Stwierdzić więc trzeba, przede wszystkim, że ludność polska w Gdańsku ograniczana jest w swych prawach nie tylko politycznie, ale w dziedziny gospodarczej i kulturalnej. W opłakanym stanie znajduje się szkolnictwo, narazone na nagłe zmiany administracyjne, a jeśli chodzi o szkoły gdańskie, czyli tzw. senackie, to nuno istniejących w tym względzie umów — nie spełniają właściwych zadań, ponieważ nauczyciele najczęściej słabo władają językiem polskim, są zazwyczaj w pracy politycznej, wobec czego nie mogą stworzyć dla młodzieży uczącej się odpowiednich warunków wychowawczych. Narodowy socjalizm stara się wszelkimi siłami przywrócić młodzieży polską — na szczęście bezskutecznie — dla swej doktryny. Macierz Szkolna w Gdańsku zamknięta jest na ciepłe drzwi władz, które nie szanują tej ani przykroci podkaszanych, ani administracyjnych. Polityczne życie organizacyjne tłumione jest z całą bezwzględnością i to wszelkimi sposobami, będącymi do dyspozycji władz gdańskich. W takich warunkach trudno więc jest o

nalety rozwój kulturalny życia polskiego, tym bardziej, że władze nie dopuszczają do Gdańska prasy polskiej przy równoczesnym rozpraszaniu na szeroką skalę oszczerczej i prowokującej prasy niemieckiej.

Jednakże najbardziej daje się odczuwać polskiej ludności w Gdańsku tendencyjność władz Wolnego Miasta w dziedzinie życia gospodarczego, które poddane jest paralizującemu dążeniu najróżniej-

szych ustaw, zarządzeń, przepisów policyjnych i podatkowych, przygotowanych na oczekiwaniu. Pośredniczący w tym względzie w ręce Krajowego Urzędu Pracy, który stosuje odpowiednią dla interesów partyjnych politykę. Młodzież polska nie otrzymuje zezwolenia na pracę nawet w polskich firmach, jeśli nie wykaże się odrobionym rokiem pracy przyzwoitej na wsi lub w mieście. Instytucja zaś tego roku praca jest instytucją podległą tenden-

com propagandowym partii hitlerowskiej. A jeśli chodzi o zasłonięciu i zapomoc w naturze, to są one narzędziem kaptowania zwolenników reżimu narodowo-socjalistycznego.

Te metody gdańskie nie przyczyniają się do umocnienia polskiego stanu posiadania. Był gospodarczy Polaka jest poddany na każdym kroku, bezwzględnie i systematycznie. Ale Polonia gdańska wytrwa i przełamie napór germańskiej brutalności.

Bezcenny obraz Rubensa w kościółku ormiańskim

(at) w kościele ormiańskim w Gherli, starym miasteczku siedmiogrodzkiem znajduje się słynny obraz Rubensa, który rokrocznie podziwiają liczni zwawcy i amatorzy sztuk pięknych. Jest to „Zdjęcie Chrystusa z krzyża”. Ciekawe są dzieje tego obrazu i jego sprowadzenie do Gherli.

W XVIII wieku, gdy Siedmiogród należał do Austrii, cesarzowa Maria Teresa wydała orędzie do swych poddanych, by składowali ołnary w siołcie i przedmiotach wartościowych dla zasilenia wyczerpanego przez liczną i długoletnią wojnę skarbu państwa. Zbiórka w Gherli dała piękny wynik i komitet zbiorczy wysłał ołnary do Wiednia. Cesarzowa była wzruszona, gdy ołnary była bardzo cenna i wżamien pozwoliła członkom komitetu by wybrali sobie na pamiątkę jakikolwiek obraz ze zbiorów pałacowych. Gherlińczyk, jako wierzący chrześcijanin, zwrócił uwagę na obraz Rubensa, przedstawiający zdjęcie z krzyża.

Cesarzowa nie była bardzo zadowolona tym żądaniem swych „dzieci”, jednak „słowo się rzekło”. Poprosiła jednak, by obraz odebrano dopiero za dwa dni. Członkowie komitetu zgodzili się, ale nazaczyli zwracać e obraz, podejrzewając jakikolwiek „kani”. Cesarzowa rozkazała swemu nadwornemu i malarzowi, by zrobił jak nadołdniejszą kopię obrazu. Gdy w dwa dni później delegacja stawiła się w pałacu, zobaczyła na ścianie dwa identyczne obrazy. I nie wiadomo, czy ich zmysł artystyczny i zmysł wyścizyby na to, by odróżnić oryginał od kopii, gdyż by nie znać na prawdziwym obrazie. Ku wielkiemu zdziwieniu cesarzowej wybrali swawego Rubensa i oddali go do domu. W ten sposób bezcenny obraz znalazł się w kościółku małego miasteczka.

(p) Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym czy Europa zdoła przetrwać 20-letni okres pokoju. Ow „brązowy” jubileusz zdaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużył e przynajmniej do 25 lat. Dla tych wszystkich optymistów słoną się na der wymowne obliczenia statystyki, którzy wykazują, iż od roku 1469 przetrwał Chr. do chwili obecnej a więc na przestrzeni 3400 lat, ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny i 290 pokój. Proporcjonalnie ujmując o osiągnięty stosunek ponad 10:1. Ta statystyka podkreśla może nadołdnie, iż naprawdę nie istnieje „nihil nove sub sole”.

Niemniej posuwającego zestawienia dokonał pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery swawo: ni mniej ni więcej, tylko ponad 6.000 „wiecznych” traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte” umowy i przyrzeczenia miały do ciebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż... 2 lat!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od roku 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonałby się wówczas, iż swawo wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do owego „astronomicznego” cyfry... 2 lat!

„Miss Polonia” wylądowała w Paryżu

Opinia publiczna, wyrażona przede wszystkim na łamach prasy paryskiej, nie może się jeszcze uspokoić, nie może wrócić do równowagi po niefortunnych występach seriali procesów uroczych dziewcząt, które uzyskały zaszczytne tytuły „Miss Paris” albo „Miss France”. Kilka lat temu i u nas bawiono się w „missy”, ale karciera panien Władysławy Kosłaków czy Zofii Batorykiej skończyła się szybko, i — na szczęście — przestano się bawić w wybory, z góry ustalone i słono zapłacone, które jako jedyny skutek miały przewrócenie w uroczej główce kłemniej uroczych, ale pozabawionych wszelkich innych zalet dziewcząt. Pod tym względem Pa-

ryż pozostał daleko w tyle za Warszawą i co roku z bruku Pól Elizejskich wystają rozmaite „missy”: Paris, France, Madelon, Cinémond i cały szereg innych nazw, których nie sposób zapamiętać bez specjalnego w tym kierunku treningu. Jak to niezwykłe trafnie określił Hervé Lauwick, wybory tego rodzaju stają się wzmówie latwowiernej publiczności, że tytuły posiadają charakter oficjalny, ale zyski, płynące z imprezy, są czysto prywatne i nie w sobie oficjalnego nie posiadają. Ktoż bowiem zajmuje się tymi wyborami? Ni mniej, ni więcej, tylko Towarzystwo Reklamowe dla Handlu i Przemysłu (to oficjalne brzmienie: Société de Publicité pour le Commerce et l'Industrie)! Towarzystwo pobiera 40% od sumy wszystkich kontraktów reklamowych, jakie uroczej panience zapewniają jej tytuł.

Ta przyjemna zabawa trwała w ten sposób od wielu lat i nikt się tym nie interesował, aż tu nagle — katastrofa! — jaka panna Sonia Bessis, tancerka Opery, wybrana na Miss Paris 1939, oparła się śladom towarzyswa i oświadczyła, że zadawała się całkowicie tytułem i nie zemierza wnieść żadnych obowiązków handlowo-reklamowych, nakładanych na laureatki. Konsternacja. Po długich debatach komitet przesłał do prasy wiadomość, że panna Sonia Bessis została „zdetraktowana”, a miejsce jej zajęła laureatka z roku ubiegłego. Rezultat: proces. Sonia Bessis oskarżona została o bezprawne odebranie jej zaszczytnego tytułu... Opinia paryska dzieli się natychmiast na dwa obozy: prasa i radio bronią, bądź popierają. W rezultacie kilkunastu nowych procesów o oszczerstwo, o obrazę i Bóg wie o co jeszcze...

W tym samym okresie wybuchł drugi skandal. Inne towarzystwo reklamowe urządza konkurs na Miss France. Laureatka ma reprezentować na wystawie nowojorskiej „dziewczeta Francji”. Tymczasem jednak komisarz francuskiego pawillonu nie chce słyszeć o tej imprezie, a towarzystwo okrutnie odmawia wydania laureatce bezpłatnego biletu... Czy pojedzie? Oto pytanie, które zaprzęta umysł paryżan. Jak widać, opinia publiczna poruszona jest dwoma zagadnieniami pierwszorzędnej wagi wobec których sprawy trójstronny błąd albo reformy parlamentarne błędne wydają się. Ciepła troskliwe upały. Jak przedwieńie spadły na Paryż, nie uosobiałaj do zajmowania się polityką. Lepiej już myśleć o kłopotach uroczych „missiek”!

3118 lat wojny na 290 pokoju

(p) Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym czy Europa zdoła przetrwać 20-letni okres pokoju. Ow „brązowy” jubileusz zdaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużył e przynajmniej do 25 lat. Dla tych wszystkich optymistów słoną się na der wymowne obliczenia statystyki, którzy wykazują, iż od roku 1469 przetrwał Chr. do chwili obecnej a więc na przestrzeni 3400 lat, ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny

i 290 pokój. Proporcjonalnie ujmując o osiągnięty stosunek ponad 10:1. Ta statystyka podkreśla może nadołdnie, iż naprawdę nie istnieje „nihil nove sub sole”.

Niemniej posuwającego zestawienia dokonał pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery swawo: ni mniej ni więcej, tylko ponad 6.000 „wiecznych” traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte” umowy i przyrzeczenia miały do ciebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż... 2 lat!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od roku 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonałby się wówczas, iż swawo wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do owego „astronomicznego” cyfry... 2 lat!

Bądźmy gotowi

(k) Ukazały się już w sprzedaży maski przeciwgazowe, które nabywane są przeważnie przez warstwy średnie: urzędników, zawody wolne itp.

Nie słyszeliśmy natomiast dotychczas o tym aby jakaś fabryka zakupiła maski dla swych robotników.

A przecież właśnie od masek mo-

że być zależna możność pracy... Miłym wyjątkiem jest Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”, który dla zapewnienia normalnej pracy — na wypadek wojny — w swych biurach, zakładach wytwórczych itp. zakupił maski przeciwgazowe, w ilości 1.200 sztuk do użytku służbowego.

MIGAWKI ZIE ŚWIATA

ILE KOSZTUJE JAPONIĘ WOJNA Z CHINAMI?

(k) W lutym 1940 r. zostanie przedłożony parlamentowi japońskiemu nadzwyczajny budżet armii w związku z operacjami wojennymi w Chinach.

Suma wydatków nadzwyczajnych na cele wojskowe przekroczyła 5 miliardów jen.

Dla porównania warto zaznaczyć, że zwyczajny budżet wojskowy przedłożony już parlamentowi japońskiemu wynosi 490 milionów jen.

TYSIĄC MILIARDÓW ZŁOTYCH WYDAJE MIESIĘCZNIE ŚWIAT NA ZBROJENIA

(k) Według danych Banku Wypłat Międzynarodowych okazuje się, że wszystkie państwa na świecie wydają na zbrojenia 1.000 miliardów złotych miesięcznie.

OGŁOSZENIE NIE ZMIENIANE W CIĄGU 57 LAT

(k) Historycy reklamy prasowej będą mieli do zanotowania ciekawą wiadomość: ogłoszenie, którego treść i tekst pozostawiały bez zmian w ciągu 57 lat.

NIEMIECZYNIA 17 - LATKI JOZEFINY BAKER

Słynna „czekoladowa Wenus”, Józefina Baker odbywa obecnie tournée po Ameryce Południowej z zespołem młodych tancerzek węgierskich. W ostatniej chwili przed wypowiedzianym i szeroko rozklamowanym koncertem w Buenos Aires, policja argentyńska zjawiła się w hotelu, gdzie mieszkala trupa i, powołując się na miejscowe prawo, które zabrania publicznych występów osób poniżej 18 lat, „zabrała” cały zespół Węgierek do szpitala dla niepełnoletnich... Józefina Baker musiała wystąpić w otoczeniu narzędo zaangażowanych tancerzek z Buenos Aires.

ABIESZTOWANIE OFICERA NIEMIECKIEGO W BRAZYLII

(k) Brazylijska agencja prasowa „Polonia”, która w Kurtybie arbitrowała, kapłana niemieckiego Leopolda Benzasa.

Benzas był oficjalnie wice-dyrektorem niemieckiego towarzystwa kolonizacyjnego w Brazylii, z dokumentów jednak znalezionych przez policję w czasie rewizji okazało się, iż towarzystwo to zajmowało się szerzeniem propagandy nazistowskiej i szkoleniem wojskowym tamtejszych Niemców itd.

FONTANNA BIJE NA 67 METRÓW

Największą fontanną świata jest słynny na cały świat, w wielkim ogródzie Horrenhausen. W dni świąteczne czynne są tam fontanny, z których największa — dąże strumienia wody, bijący na 67 metrów w górę, co jest „rekordem Europy”.

W MOSKWIE ODKRYTO OBRAZ RUBENSA

(k) W Moskiewskim muzeum im. Puszkina znaleziono stary, zniszczony obraz, który miał być dziełem — według ekspertów — jednego z mistrzów flamandzkich XVII w.

Kat - zawodem niegodnym człowieka

Narody starożytne tłumaczyły wydatkami akazańców zwierzętom na ser — w ten sposób, że miało być najniższą drogą zastąpienia w woźu katu. Jako niegodnego człowieka Tak przynajmniej traktowali i zagadnienie Rzymianie i Rzydai.

Za panowania rzymskiego cesarza Walentyniana, pewnego rodzaju „młwiec” niedowiedza. Publiczność o hecna przy tych okrucieństwach, widzących, nadawała imiona „ulubieńcom”. Jeden zwał się więc „Brylantek”, drugi zaś „Niewinnak”. Pew-

Pierwszy bojownik o równouprawnienie kobiet w Polsce

(k) Kobieta współczesna jest zupełnie samodzielną i równouprawnioną. Młodym panom wydaje się, że stan taki jest najnaturalniejszym w świecie i nie są sobie sprawy z tego, że aby doprowadzić do równouprawnienia trzeba było walki w wielu pokoleniach kobiet, walki przeciw przesądowi i głupocie ludzkiej.

W walce o równouprawnienie kobiety miały niejednokrotnie sojuszników wśród świętych mężczyzn. Niestety, dzieła ich i czyny poszły w zapomnienie i pamięć ludzka wykreśliła ich z grona zasłużonych boj-

ników prawdy, o których współczesni nie pamiętają.

Do takich bojowników o sprawiedliwość dla kobiet (jeden z najpierwszych w dziejach Europy) należał wspomniany nieśmiało wydawca, tłumacz, pisarz, gramatyk, filozof i medyk w jednej osobie — Andrzej Głaber z Kobylina.

Żył w pierwszej połowie XVI wieku, ale myślą wybiegał naprzód, przewyższając współczesnych mu zdłnościami umyłu i zaletami charakteru. Inżynierem nauki arszumiał, że kobieta polska nie zmienia prze-

ważnie lacy, leknie słowa pisanego w mowie oczyszczył. Wpadł więc na pomysł tłumaczenia i pisania po polsku dzieł popularno-naukowych dla kobiet, wiedząc dobrze, że tym sposobem przyczyni się do rozpowszechnienia umiłowanej wiedzy.

Wkrótce zyskało grono apostołów dla swego przedsięwzięcia, wśród których wybiła się na plan pierwszy Jadwiga Kościelecka, żona znanego w historii Seweryna Bonara, kasztelana i żupnika, pani o wielkiej urodzie, obdarzona przednio niezwykłym rozumem i szlachetnością.

Wielką przedmową do wydanego w Krakowie, w r. 1555 dzieła, o przydługim tytule: „Problema Aristotele. Gadki z pierna wielkiego filozofa i też innych mędrców, tak przyrodzonej, jako i lekarzkiej nauki rozumem” poświęcił Głaber właśnie pani Bonarowej, dla uczczenia jej zasług nad szerzeniem oświaty wśród kobiet.

„Między innymi przyczynami — pisze w tym wstępie Głaber — wielmożna a bardzo słowna, czemu mogłowa, swych przodków naśludując

ustaw, tek zastawili i pilno tego straga, aby białogłowy piama się nie uczyły i katech żadnych, co się tycały biegłości i wywiczenia rozumem nie czytały? Ta jest jedna przyczyna, iż oni chociaż i inne wymówki mają, wżakto więcej to czynią i niejakię szlachoty. Albowiem wiedzą o d-brze z nauki Aristoteleza filozofa, powiadającego w katechach, które napisał o duszy, iż ludzkie subtelne go ciała, sprawniejszego bywałego rozum nad inne, ku wszelkiej rzeczy i baczności raczy każdą dowcipnie tejsze... Przewo oni, bojąc się swej sławy utracić, aby białogłowy rozumem ich nie przeschodzą, chcą wiele unieć, bronią im czytania pierna głębokiego, chyba medliw e pacierków...”

W dalszym ciągu Głaber odważnie motywuje swoje stanowisko, powołując się na przykłady historyczne: „Przecież one niebogi mają być tak wargardone, a podjętejsze niżli mębowie? Zwłaszcza, gdy czytamy, iż bywało ireszcze i na pog-narwa, jako u Rzymianów lokos u chrześcijanów wiele pan ataccznych, mędrzych i pracowanych, które rozumem chwalebnie się sprawowały, snadź lepiej niż drudy męgowie. Gdy tedy tak jest, iż Pan Bóg adawa nie tylko męże sarsne, ale też i panie szlachetne, bezwzględnie i łona dajo łakowe, którym tylko tego nie dostawa, iż piama ni i czytała, a nie wiedzą co się w katechach naszych dzieje”.

Tak wspaniale i pilnie w obronie kobiet nikt, przez długie wieki w Europie nie wysiwał.

Niestety, głos Głabera pozostał o-dmarniony, wywołal jedynie ostre sprzeciw panów szlachty. Pracoed to był XVI w., a ściślej pierwsza jego połowa. Tym wyrażniej ryją się wielkocie tej post-ci na te epoki.

Natomiast, że kobiety wspomnieli o swym wielkim, odważnym przyje tolu panu Andrzeju Głabier z Kobylina.

A pewinnu był ośmielaki!

Kat - zawodem niegodnym człowieka

Narody starożytne tłumaczyły wydatkami akazańców zwierzętom na ser — w ten sposób, że miało być najniższą drogą zastąpienia w woźu katu. Jako niegodnego człowieka Tak przynajmniej traktowali i zagadnienie Rzymianie i Rzydai.

Za panowania rzymskiego cesarza Walentyniana, pewnego rodzaju „młwiec” niedowiedza. Publiczność o hecna przy tych okrucieństwach, widzących, nadawała imiona „ulubieńcom”. Jeden zwał się więc „Brylantek”, drugi zaś „Niewinnak”. Pew-

niego dnia postanowiono „Niewinnak” wypuścić na wolność, chyba dla rekompensaty za umję, dozwoloną na arenie...

Pękny to był uczynek, tylko nie przewidywano, że zwierzę taknad będzie „uś” nabił — kurwi ludzkiej. „Niewinnak” zemia z pagórków, głose ją pisanostawiona, udala się na równinę do siedmiu łakich i napałdła na pierwszych pasteraży, których spotkała. Ci, nie wiedząc o „świętości” zwierzęcia, zabili je w obronie własnej maszary w ten sposób licząc odciały widziwiskowych oganucy.

WLASNE KOLONIE gospodarcza rita Poljke

Własne kolonie gospodarcze rita Poljke. Własne kolonie gospodarcze rita Poljke. Własne kolonie gospodarcze rita Poljke.



„Wprawdzie powiedziałem Re- ce do góry, ale tek też pojedzie!”



— Gdy skłoniwszy ty scenę, mo- sioce zaszedł jedł.

Groźny pożar na ul. Wiejskiej

Przez lekkomyślność matki spaliło się dziecko

Onegdaj o godz. 21.25 z wieży obserwacyjnej zauważono miejską straż pożarną kłęby dymu i ogień w dzielnicy koło Zwierzynca. Za chwilę dyżurny strażak zaalarmowany został telefonem, że pali się dom Heleny Owsiejczuk przy ul. Wiejskiej 71.

Wysłano natychmiast 4 wozy strażackie, które po przybyciu na miejsce rozpoczęły energiczną akcję ratunkową, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia.

Wysiłki naszych dzielnych ratowników św. Floriana doprowadziły do zlokalizowania groźnego żywiołu o godz. 22.20 natomiast dogorywanie ognia trwało prawie do północy.

Jak się okazało, pożar powstał wskutek lekkomyślnej nieostrożności zamieszkałej na poddaszu Heleny Drewnowskiej, która po rozpaleniu w kuchni ognia wyszła z domu do mieszkania swego sąsiada Pakusza Michała, pozostawiając w korytarzu 4-miesięczną córeczkę Alicję bez opieki. Z kuchni wypadła głownia na suche gałęzie od której zapaliła się podłoga, a następnie korytarz, w której spało pozostawione bez

opieki dziecko. Gdy domownicy, a w ich liczbie i Drewnowska zorientowali się, że poddasze płonie, było już za późno na ratunek. Każdy mógł już tylko ratować siebie.

Nie mogła i zrozpaczona matka ratować swego dziecka. Spłonęło ono wraz z całym urządzeniem mieszkania.

Jak szybko płomienie objęły poddasze świadczy fakt, że sąsiad Drewnowskiej Michał Pakusz ratując swoje małe dziecko, musiał się przedzierać przez płomienie i odniósł wraz z tym dzieckiem poparzenia. Pożar strawił tylko poddasze. Parter został uratowany.

Nad poprawą stanu gospodarczego

pogranicznego powiatu szczuczynskiego debatowała

Rada Obwodowa O. Z. N.

Na drodze do podniesienia gospodarstw rolnych w powiecie duże korzyści wynikłyby — przez powiększenie powierzchni użytkowej oraz zatrudnienie małorolnych z gospodarstw obarczonych licznymi rodzinami — z melioracji. Z pilnych robót należy przede wszystkim uregulować rzekę Błk, oczyścić kanał Rudzki, przywrócić do

stanu używalności odcinek rzeki Błk, od kanału Rudzkiego do Dębca, przywrócić do stanu używalności kanał „Kuwaszy”, gdzie pozostaje jeszcze do wykonania odcinek z górą 2-kilometrowy, oraz kanał Toczyłowo-Rydzewo długości około 8 km. Koszt tych robót wyniosłby około 500.000 zł.

W dziedzinie elektryfikacji za najpilniejszą potrzebę uznano budowę linii elektrycznej z Grajewa do Bogusza, co poza gospodarczym znaczeniem ma również znaczenie prestiżowe, ze względu na konieczność dorównania warunkom, w jakich znajduje się pogranicze po stronie Prus Wschodnich.

W związku z koniecznością wykończenia budowy obiektów mieszkalnych potrzebne są kredyty budowlane, których — nie wiadomo dlaczego — odmówił B.G.K.

Poza omówionymi potrzebami, związanymi z skcją kredytową, zachodzi konieczność obniżenia ceny nawozów azotowych. To też interwencja posłów o przyznanie pow. szczuczynskiemu praw powiatu kresowego powinna być przez władze centralne traktowana jak najprzychylniej.

Rolnicy sąsiedniego pow. augustowskiego korzystają z ulgowych cen na nawozy, gdy cała wschodnia część pow. szczuczynskiego, ze względu na

małą ilość użytków rolnych, jest upośledzona. A szkoda. Można by bowiem przy mniejszej cenie nawozów azotowych wyzyskać słabszą glebę pod uprawę tytoniu.

Rada obwodowa OZN pow. szczuczynskiego zdaje sobie sprawę, że wymienione tutaj i najpilniejsze inwestycje i po-

trzebny gospodarcze nie mogą być narazie wobec dzisiejszej sytuacji uwzględnione. Trzeba jednak jak najszybciej wznowić przynajmniej drobniejsze inwestycje budowlane i drogowo, aby zatrudnić choć część z 1000 bezrobotnych, jakich posiada niestety pow. szczuczynski.

Po omówieniu spraw gospodarczych przez okręgu białostockiego OZN sen. Michał Łazarzki zobrazował obecną sytuację polityczną, zewnętrzną i wewnętrzną, po czym zebrał nie zakończono, ustalając następny jego termin na połowę sierpnia b.r.

Wybory ławników miejskich

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, celem wybrania 5 ławników miejskich. Przewodniczącym kolegium wyborczego został wybrany ks. Haiko, asesorem radni Krukowski (Klub Nar. Gosp.) i Waks (bund).

Zgłoszone zostały następujące listy:

Nr. 1 fundowisko — pepesowski z kandydatami Flomenbaum, Wewiora, Goldmana, Nr. 2 Zydzowska — mieszczńska z kandydatami Mojżeszem Kacenielskim i Jakubem Goldbergiem i Nr. 3 (Kl. Nar. Gosp.) z kandy-

datami Puchalskim Ryszardem, Michałem Motoszka i Wacławem Sandomierskim.

Ławnikami zostali ostatecznie wybrani (spowodu spóźnionej pory przebiegu wyborów podać nie możemy — RED) Ryszard Fuchalski, Michał Motoszko i Wacław Sandomierski z Klubu Nar.-Gospodarczego oraz Filomenbaum (Bund)

Wewiór (PPS) z listy fundowisko-socjalistycznej. Endecy listy nie zgłoszyli.

Mecz tenisowy juniorów

Jutro w godz. 10 rano na kortach tenisowych rozpocznie się mecz tenisowy juniorów pomiędzy Białymstokiem i Grodnem. W programie cztery gry pojedyncze i duże gry podwójne.

Troska niewypłacalnego rowerzysty

Gołębiwski Wacław ze wsi Olmonty, gm. Dojlidy, zameldował, że niejaki Tarasiewicz (Wróbla 1) której był winien 37 zł., jako resztę za nabyty u niej w ub. roku rower, przy pomocy 2 nieznanymi osobników, rower ten od niego odebrała.

Zdradliwy korytarz

Ludwiczek Piotr (Piłsudskiego 46) zameldował, że z korytarza domu przy ul. Mazowieckiej 1 skradziono mu rower, wart. 160 zł.

Ogólne zebranie przedsiębiorców

Odbyło się ogólne zebranie przedsiębiorców, na którym po omówieniu spraw zawodowych i ideologii Z.P.ZZ. przystąpiono do wyboru komisji fachowej kobiet, do której weszły ob. Lajklof Gertruda, Berezin Maria i Kamińska Felicja. Obecnych było około 200 osób.

Zaopatrzyli się w garderobę

Godcecki Ludwik (Botaniczna 10) zameldował, że podczas nieobecności domowników, nieznanymi sprawcy, po otwarciu drzwi wytrychem, dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę męską, wartości 234 złotych.



Prca. 6.30, 8, 9.30
Dziś CENY od 54 gr.
Piękny warszawski film
Powrót do życia
(Romanszohó)
w roli wizernej kochanki uosobienie niewysłowionego wdzięku i słodyczy
MADELINE OZERAJ
w roli dzielnego Baska **LOUIS JOUWET**

Czy jesteś członkiem LOPP

Poświęcenie sztandaru oddz. kol. L.M.K.

We czwartek dnia 29 czerwca o godz. 9 rano odbędzie się w kościele św. Rocha wyświęcenie sztandaru oddziału kolejowego Ligi Morskiej i Kolo-

Zrzeszenie Przemysłowców w Białymstoku wybrało swoje nowe władze

Odbyło się walne zebranie członków Zrzeszenia Przemysłowców w Białymstoku.

Pokłosie bójk w piekarni

Dochodzenie ustaliło, że w bójkę jaka powstała na tle podziału pracy w piekarni Dunca

Szymona, przy ul. Piotrkowskiej 2, wśród robotników lekkiego obrażenia ciała odnieśli: Ickowicz Mowaza (Sosnowa 2), Saryłman Mowaza (Sosnowa 40), Kamionowicz Szała (Rybny Rynek 10) i Zylberberg Aron (Odeska 21).

Sprawcy bójk Szusterman Falk (Sienkiewicza 69), Szwarc Mojżesz (Siedziowa 9), Leleczuk Benjamin (Sosnowa 36) i Szalęcki Chaim (Czarna 8) będą pociągnięci do odpowiedzialności

400 ZŁOTYCH NAGRODY
otrzyma chłopiec wybrany w drodze **KONKURSU** do roli Józia w monumentalnym filmie **„BOGARODZICO”**
Produkcja „FEMKA-FILM”
W rolach głównych: **BOGDA - WISZNIEWSKA**, **BRODZISZ - JUNOSZA**, **STĘPOWSKI - KALINOWSKI** i inni
Szeregów w czesopłimie Iluzji **„AKTUALNOŚCI”**
Redakcja i administracja Warszawa, Marszałkowska 33

Ostateczny termin zgłoszeń na obozy wycieczkowe

Miejski ośrodek WF przypomina, że termin zgłoszeń na obozy wycieczkowe w Rozwiju i Pierwosynnie nad morzem upływa ostatecznie 3 lipca br. Zadne zgłoszenia po tym terminie przyjmowane już nie będą.

Kandydatki, które się już zgłosiły, winne wpłacić 7 zł. za pobyt na obozie oraz podać się badaniu lekarskiemu w poradni sportowo-lekarskiej Miejskiego Ośrodka WF (Legionowa 7). Poradnia czynna jest we wtorki, środy, i piątki od godz. 18 do 20

Jedynie chrześcijańskie Pokoje Umeblowane w Grajwie, ul. Marsa. Rydzan-Smiałego 17. Wygodnie — czysto — tanio — cicho.

dr. Walewski
choroby skóry, weneryczne, moczopiętlowe
Sienkiewicza 14, tel. 9-14

Kino „GRYF”
CENY 25 groszy
Wielki film muzyczny
RAPSODIA
w rolach głównych
OLIMPE BRADNE
GENE RAYMOND

Kino „POLONIA”
CENY 25 groszy
Wielki film muzyczny
BITWA NA BROADWAYU
Role główne
Wiktor Mc Legien
Brian Donlewy

GOTOWE UBIORY
— w firmie —
Stanisław Kłosowski
Białystok, Kilińskiego 14
telefon 40-81
SA NAJLEPSZE
Wielu kupujących wyraża naszą firmie uznanie, uwodząc nasza gotowe garnitury i płaszcze za najlepsze i najtańsze w Białymstoku
Przejdźmy o sprawdzanie

Kino „PAN”
Poranki Pocz. 12-1.30-3
Wielki polski film patriotyczny
RÓŻA
Angrzejewska
Cwiklińska
Jeracz
Samborski

Trzy wielkie uroczystości w woj. białostockim

Otwarcie drogi woiewódzkiej i powiatowej oraz mostu na Niemnie

W dniu 6 lipca 1939 r. odbędzie się w naszym województwie na terenie powiatów północnych i wschodnich trzy wielkie uroczystości, związane z ukończeniem trzech inwestycji: drogi wojewódzkiej Wołkowysk—Mosty, mostu żelaznego przez rz. Niemen w Mostach oraz drogi powiatowej prowadzącej na przestrzni 42 kilometrów z Grodna do Druskienik.

W uroczystościach tych wezmą udział pp. ministrowie komunikacji p. Ulrych, wiceministrowie Korsak, Nakoniecznikoff-Klukowski i Piestrzyński, wojewoda białostocki Henryk Ostaszewski, starostowie grodzieński Walicki oraz wołkowyski Malinowski oraz przedstawiciele prasy warszawskiej, wileńskiej, białostockiej oraz grodzieńskiej.

Uroczystości rozpoczną się od powitania p. min. Ulrycha i wiceministrów przez p. wojewodę Ostaszewskiego i p. starostę wołkowyskiego Malinowskiego po czym odbędzie się otwarcie i poświęcenie drogi Wołkowysk—Mosty. Stąd dygnitarze państwowi i goście odjadą do Piasek, gdzie p. min. Ulrych zostanie powitany przy specjalnie zbudowanej bramie przez wójta gminy piasekowskiej przy współudziale miejscowych organizacji i społeczeństwa. W dalszym ciągu o godz. 10 m. 20 nastąpi uroczyste otwarcie mo-

stu żelaznego przez rzekę Niemen w Mostach, skąd dygnitarze państwowi i zaproszeni goście udadzą się do lasu zanle-meńskiego na skromny posiłek by przez Dubno, Czerłone, Skidel i Grodno udać się do Grandzie na otwarcie drogi powiatowej Grodno—Druskieniki. Poza tym na terenie powiatu

szczuczajńskiego odbędzie się z udziałem tych samych osobistości poświęcenie koszar w Rajgrodzie oraz otwarcie kapieliiska w Druskienikach. Uroczystości zostaną zakończone wyjazdem do Domu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Druskienikach i wpisaniem się do Księgi Pamiętkowej.

Rady Obwodowe O. Z. N. w Suwałkach i Sokółce

Onegdaj odbyło się z udziałem prezesa okręgu p. sen. M. Łazarskiego zebranie Rady Obwodowej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Suwałkach, na którym po omówieniu spraw organizacyjnych postanowiono jednomyślnie ufundować ze składek członków OZN ciężki karabin maszynowy wraz z zaprzęgiem dla Armii.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa insp. Zaremby i z udziałem prezesa okręgu OZN p. sen. M. Łazarskiego zebranie pełnej Rady Obwodowej OZN w Sokółce. Po sprawozdaniach obwodów i poszczególnych oddziałów postanowiono również ufundować ciężki karabin maszynowy dla Armii.

Motocykl 100-łk sprzedaje się okazjnie. Sienkiewicza 33.

Godne naśladowania

Dla upamiętnienia dnia imienia starosty powiatowego p. Władysława Sardeckiego pracownicy samorządowi pow. szczuczajńskiego wreczyli do rąk Sołenizanta czek z rachunku oszczędności na sumę zł. 500, którą pan starosta przeznaczył na FON.

Desperantka

Chodkiewicz Leonarda, zam. w Augustowie przy ul. Kościelnej Nr. 4 w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Wezwany post. policji w Augustowie przewiózł denatkę do szpitala powiatowego w Augustowie, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej. Przyczyną usiłowania samobójstwa były niepo-

Rabunek na szosie Wasilków-Sokolka

Emme Jenkiel, pośrednik handlowy jarmarczny został napađnięty na szosie Wasilków-Sokolka w odległości 5 km. od Wasilkowa przez 2 nieznajomych osobników, którzy jechali furmanką z deskami. Pobili oni Emmego i z kieszeni marynarki zabrali mu 155 zł.

Akcja Wydawnicza Polskiego Związku Zachodniego

Polski Związek Zachodni przystąpił do wydania cyklu broszur propagandowych p. t. „Polska zwrócona na Zachód”. Broszury w sposób popularny będą omawiać najważniejsze zagadnienia wynikające z aktualnej sytuacji politycznej w stosunkach polsko-niemieckich. Pierwsza broszura p. t. „Niema Gdańska bez Polski” już ukazała się. Broszura jest do nabycia we wszystkich kioskach księgarskich i sklepach papieru w Białymstoku oraz w biurze PZZ — Rynek Kościuszki 4 i 111 p. w godz. od 9—15 w cenie 20 gr. za egz.

Następna z kolei broszura p. t. „W rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem” zawierać będzie materiał do organizowania obchodów i akademii w rocznicę pamiętnej w dziejach bitwy oręża polskiego z przemocą krzyżacką.

Dla informacji organizacji społecznych podajemy, że Dyrekcja PZZ w Warszawie zwróciła się do wszystkich związków, mających swoje centrale w Warszawie z propozycją nabywania tej broszury w dowolnej ilości dla swoich placówek w terenie. Wszystkie szkoły i parafie na terenie całego Państwa otrzymały po 1 egz. broszury bezpłatnie.

Ofiary społeczne zebrane drogą dobrowolnych datków na Fundusz Wydawniczy Polskiego Związku Zachodniego prosimy uprzejmie przekazywać na konto Centrali PZZ w Warszawie Nr. PAO. 8414.

Odwieczne prawa Polski do Pomorza i Gdańska ilustruje wielki polski film patriotyczny „Cień nad Europą” wkrótce w kinie „PAN”

Kino „PAN”

6. 7.30, 9, 10.15
Piękny szampański film

ROZWIEDZMY SIĘ (ROAD TO RENO)

W rolach głównych: HOPE HAMPTON znakomita artystka Metropolitan Opera w Nowym Yorku, jedna z najlepszych śpiewaczek na świecie, Randolph SCOTT i Glenda FARELI

KANALIZACJE W ODOCIĄGI

Centralne ogrzewania — Odwadnianie (drenaż) — piwnic — Instalacje pomp i t.p.

wykonuje firma: **„PROM” Edward Cylwich** w Białymstoku
Mistrz koncesjonowany
Przedstawiciel: Karol Niewiadomski, ul. Łukowska 3,

Uwaga! BIAŁYSTOK Uwaga!

Już 1 lipca b. r. otwarcie letniego salonu dla BIAŁOSTOCZAN...

PAWILON w Supraślu

Wydajemy codziennie domowe wyborowej jakości ŚNIADANIA—OBIADY—KOLACJE DANCING TOWARZYSKI w stylowo przybranej sali od godziny 17-ej, na który zapraszamy. Usługa szybka i uprzejma. Pod zarządem b. pracownicy Restauracji „RITZA” Stanisławy Dudzikówny

APOLLO

Ceny od 54 gr.

ANDY HARDY ZAKOCHANY

w rolach głównych: **MICKEY ROONEY i LEWIS STONE**

Ponadto „PODRÓŻ NA KSIĘŻYC” cudowna fantazja w kolorach

Proszek od BÓLU GŁOWY

DLA DOBROTY I JEJ TŁUMACZENIA

KOWALSKINA

składowe do roztworu

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Popierajcie PCK.

LETNI ROZKŁAD JAZDY

autobus w Komunikacji Samochodowej P.K.P. ażny od dnia 15 maja 1939 r.

| Samochody odchodzą z Białogostoku—Rynku DO: | Samochody przychodzą do Białogostoku—Rynku Z: |
|-----------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------|
| Augustowa, Suwałki 16.45 | Augustowa Suwałki 10.15, 18.24 |
| Białowieża, Siemiatycze 6.45, 19.10 | Białowieża, Siemiatycze 10.15, 21.09 |
| Drohiczyzna 19.20 | Drohiczyzna 10.15 |
| Krynki, Sokółki 7.00, 19.40 | Krynki, Sokółki 8.44, 18.18 |
| Grodna 7.00 | Grodna 18.18 |
| Wołkowysk 17.40 | Wołkowysk 9.45 |
| Brzostowice 6.00 ¹⁾ , 17.40 | Brzostowice 9.45, 18.07 ¹⁾ |
| Grajnowo 12.30, 16.45 | Grajnowo 10.15, 18.24 |
| Lomży p. Rutki 6.00 | Lomży p. Rutki 21.13 |
| Lomży p. Wizna, do Jadwabnego, Radzi Ostrowi-Maz. 18.10 | Lomży p. Wizna, Jadwabnego, Radzi Ostrowi-Maz. 9.32 |
| Zambrowa, Sokół, Wysokie-Maz. 8.00 | Zambrowa, Sokół, Wysokie-Maz. 9.32 |
| Tykoćina 19.30 | Tykoćina 21.13 |
| Suchowola 19.10 | Suchowola 9.31 |
| Trzcielana 18.00 | Trzcielana 9.01 |
| Goniadza 17.40 | Goniadza 9.05 |
| Knyśzyna 6.00 ¹⁾ , 12.30, 16.45, 17.40, 18.00, 19.00 | Knyśzyna 9.01, 9.05, 9.31, 10.15, 15.05 ¹⁾ , 16.24 |

NA KONIEC ROKU SZKOLNEGO ZA DOBRE WYNIKI W NAUCE

CHRZESCIAŃSKI ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI JERZY SOBIEK

Białystok, Rynek Kościuszki 4 | 1

POLSKA: trwałe upominki zegarki i biżuterię. Wini wybór kryształów, platerów, zegarów oraz solidne wykonanie wszelkich reperacji. Na sezon letni polecamy nagrody dla sportowców.

Problem

nad którym każdy powinien się zastanowić

Co robić

aby zdobyć w życiu niezależność?

Zacząć wesele, stać się oszczędzać — to jedyna rada.

K.K.O. w BIAŁYMSTOKU

ul. Pierackiego 1

LETNI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

ważny od dnia 15-go maja 1939 r.

| godz. min. | Pociągi odchodzą z: | godz. min. | Pociągi przychodzą do: | godz. min. |
|------------|---------------------|------------|------------------------|------------|
| 0 16 | Warszawy główn. | 3 08 | Wilna | 7 45 |
| 0 28 | " | 3 40 | Suwałki przez Grodno | 8 11 |
| 7 35 | " wileń. | 10 59 | Wilna | 16 07 |
| 9 12 | " gł. pośp. | 12 15 | Stolpców | 17 00 |
| 9 24 | " gł. pośp. | 11 48 | Wilna | 14 50 |
| 15 25 | " wileń. | 18 43 | Grodna | 20 15 |
| 16 44 | " pośp. *) | 19 06 | Stolpców | 22 51 |
| 17 08 | " gł. pośp. | 18 30 | Wilna | 22 31 |
| 20 05 | " wileń. | 22 27 | lokalny | — |
| 23 00 | " głw. | 2 19 | Wilna | 7 20 |
| 21 20 | Suwałki | 1 44 | Warszawy główn. | 5 30 |
| 20 30 | Wilna | 2 23 | gdansk | 5 45 |
| 23 10 | Wilna | 3 05 | " | 6 30 |
| " | lokalny | " | " | 9 40 |
| 6 47 | Stolpców pośp. | 10 26 | " | 12 54 |
| 8 15 | " ilna pośp. | 11 11 | " | 13 42 |
| 8 40 | Wilna | 13 20 | " | 16 50 |
| 13 20 | Stolpców pośp. | 17 54 | " | 21 42 |
| 16 05 | Wilna pośp. | 19 00 | " | 21 30 |
| 15 11 | Suwałki | 19 50 | " | 23 45 |
| " | lokalny | " | " | 7 40 |
| 14 20 | Grodna | 16 10 | Grodna | 16 50 |
| " | lokalny | " | Grodna | " |
| 9 37 | Grodna | 7 05 | lokalny | " |
| 18 57 | Śniadowa | 20 54 | Śniadowa | 16 55 |
| " | lokalny | " | lokalny | " |
| 5 00 | Ostrołęki | 8 00 | Ostrołęki | 10 20 |
| " | lokalny | " | Stolpców | 10 |
| " | " | " | lokalny | " |
| 19 47 | Stolpców | 1 40 | lokalny | " |
| " | lokalny | " | Wołkowysk C. | 16 55 |
| 6 15 | Wołkowysk C. | 8 05 | lokalny | " |
| " | lokalny | " | Wołkowysk C. | 21 55 |
| 1 12 | Grajnowo | 2 55 | Brześć | 7 10 |
| 23 10 | Brześć | 2 15 | Grajnowo | 9 30 |
| 5 40 | Grajnowo | 7 27 | lokalny | " |
| " | " | " | Brześć | 16 50 |
| 14 00 | Brześć | 17 40 | lokalny | " |
| " | lokalny | " | Grajnowo | 22 00 |
| " | " | " | Białowieża | 18 52 |
| 5 40 | Białowieża | 9 15 | lokalny | " |

PODMIEJSKIE

| | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wasilkowa 6.00 ¹⁾ , 7.30, 8.30 ¹⁾ , 10.00, 11.30, 13.00 ¹⁾ , 14.00, 14.00 ¹⁾ , 19.30, 16.10, 17.50, 18.30, 20.00, 22.00 ¹⁾ | Wasilkowa 7.25 ¹⁾ , 8.25, 9.25 ¹⁾ , 10.55, 12.25, 13.55 ¹⁾ , 15.00 ¹⁾ , 15.25, 16.25, 17.25, 18.25, 19.25, 21.25, 22.25 ¹⁾ |
| Zabludowa 6.00 ¹⁾ , 7.40 ¹⁾ , 9.20, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.40, 21.20 ¹⁾ | Zabludowa 7.35 ¹⁾ , 9.15 ¹⁾ , 10.55, 14.35 ¹⁾ , 15.45, 17.45, 19.35, 21.15, 22.55 ¹⁾ |

UWAGI: 1) autobus w niedziele i święta nie kursuje, 2) w soboty nie kursuje, 3) w piątek nie kursuje, 4) kursuje tylko w dni nauki szkolnej

NA KANWIE

Historia w sosie tatarskim

Pani Awramow wraz ze swą córeczką Fatmą (cukierek) Gdybym był Tamerlanem, zniszczyłbym dzień z prawdziwą rozkoszą pół Europy, a drugą połowę oddałbym pod jej czarnooki protektorat! — urządził w lokalu swym przy ul. Solec damskie zebranie towarzyskie.

Była kawa, była chata, ogorki z miodem, były pioteczki w najrozmaitszej postaci: smażone na świeżo, peklowane, marynowane, w konfiturze i w konserwach.

Przysłano również i aproszona pani Awduln, posiadająca tę właściwość, że ma ją pan Timur jednym pszczykiem w nos mogłoby zabić Monia.

Wszystkie damy szczeniły na wyrywki, tj. wyrywaly sobie słoweczka z umalowanych buzi, niczym dentysta zęby.

Rozmawiano o pogodzie, poruszano nigdy niezapomniany temat o zniesieniu haremów i kwestia ta doprowadziła do ożywionej gawędy.

— Sam prorok to nekaze! A czym jest teraz kobieta? — błada gospodyni domu. — Czym jest? Choroba to wie! Nasze matki wiedziały, że są za kobiety, że jej ma być kupiec, stolarz, kowal, a ona też ma swój fach: jest u niego chętnym, czyli za kobietę. To także była praca, ciężka robota, ale za to kobieta była wieniasz fachowa kobieta.

— To wszystko zależy od męża — rzekła pani Awduln, posiadająca tę właściwość, że ma ją pan Timur jednym dmuchnięciem kłód dromedara na oba garby. — Jeżeli ma być mężczyzna, każda praca wydaje się przyjemnością, jeżeli zaś jest, jak kumys zrobiony z wody, to kobieta pracuje ciężko, razi najbardziej poganiacz wielbłądów.

— O, Allah, akbar, Allah! — westchnęła uroczą Fatma i cudna jej buzia stała się podobna do kwiatu jasminu w zachodzącym słońcu. — Oby Allah dał, aby przyszedł mój pan i małżonek był, jako ten kumys od kobiety dostawanej przez wielkiego Dżengis - chana, zdolnywać Jengkingu, syna Jesukajala Z jakąż rozkoszą znosiłabym brzemie woli jego na sobie!

Tak rzekła sploniona Fatma, i z czarnych jej oczu, lśniących „jak dwa diamenty kirem przyćmione”, spłynęły 2 perły uśmiechu, a silne bębnienie w drzwach niczym huk Turbansu rozległo się w tym wzruszającym momencie.

— To jest mój mąż — szepnęła pani Awduln, błada jak srobie śmietankowy. — Poznałem go po tym grzmoceniu, albowiem znam je dokładnie nader. Jest to mężczyzna nie nadto dobrze wychowany, albo nawet wychowany wcale. Lepiej przeto będzie, jeżeli poślęmy go do wszystkich szafanów, miasz go wpuścić i polć tą otu kawą i slydzycami.

— Ponadto — szepnęła pani Awduln, silna jak świeża figa — drań ten zginął przy sobie kompletnie: golił sznapsa, jak my włosy i cuchniał klebasaq iwinną i posiada w całym mieście kupę odallack, do spółki z innymi andrusami!

Za chleb i mięso — srebrne zegarki

Handel z Niemcami podczas wojny światowej A w zegarkach... maszyny piekielne

Im bardziej pociąg oddala się od Brześcia w kierunku wschodniej granicy, Bieg jego staje się stopniowo powolniejszy. Jadący ze mną w jednym przedziale poznańczyk, nasycał się okolicznymi miejscami, z zapiekaniem i krzykami, z zakłopotaniem zapytuje, gdzie tu właściwie jest Polesie?

Istotnie — Polesie dzisiaj sprząca należy nie na linii kolejowej Brześć — Baranowice, lub Brześć — Lunin, ale na równoległe biegnących drogach kolejowych o gładkiej betonowej nawierzchni. Kto pragnie poznać Polesie, musi zapuścić się gdzieś tam na teren ordynacji dawno wyodrębnionej do puszczy ochłowej w głąb Pnaszczyny, słowem, jak najdalej od tych miejscowości, do których częściowo dotarła współczesna cywilizacja.

Gdy tak oddalimy się od Lunina, om na temat zanikającego stopniowo egzystencje Polesia, do przedziału naszego na stacji w Pińsku wchodzi dwóch typowych Poleszuchów, którzy mimo upału są ubrani w koczuchy i baranie czapki.

Mój towarzysze podroży na w. „prowotnych” ludzi nagle ożywia się i nawiązuje z nimi rozmowę. Młomonym na ogół Poleszuchom, gdy tylko zorientowali się, że rozmawiamy o Hitlerze, o Gdańsku, rozwiązują się języki. Jesteśmy zmuszeni przez jakiś czas spełniać rolę przedstawicieli MSZ, gdyż nasi nowi towarzysze podroży stają zapytują nas o coraz innych pytaniami. Gdy jednak wreszcie przeszła rozmowa na temat zagadnień gospodarczych i trudności sprorządzających Trzeciej Rzeszy, rolę nasze zamieniły się. Jeden z Poleszuchów, były uczestnik wojny światowej po stronie Rosji, opowiedział nam wiele ciekawych rzeczy.

Poleszuchy nie są zdziwieni tym, że w Niemczech brak jest chleba i mięsa. Na froncie rosyjsko - niemieckim, podczas parutygodniowej przerwy w działaniach wojennych, żołnierze rosyjscy pokazywali Niemcom nadsyłane na bagnety bochenki chleba i mięsa zamieniali z Niemcami na cna iak i poproszono.

Tego rodzaju wymienny handel — mówi dalej eks-fettebel rosyjski — k. kilku kolegów przypięło życie. Niemcy bowiem pewnego dnia zaproponowali zamianę chleba i mięsa na srebrne zegarki. Okazało się, że zegarki niemieckie zawierały dykretinę ukrytą wewnątrz materii wybuchowej, który w chwili, gdy zegarek należało nakreślić, eksplozował po upływie kilku godzin czasu, mianowicie powodując śmierć jego posiadacza. Od tej chwili został zakazany wymienny handel z Niemcami. Ponieważ tenie, srebrne i złote zegarki, które faktycznie były maszynami piekielnymi nabywali w pierwszym rzędzie oficerowie rosyjscy, Niemcy usłowili tę drogą osłabić siły dowodztwa wojsk rosyjskich.

Poleszuchy dobrze pamiętają czasy okupacji niemieckiej i dlatego chętnie dają ofiarę na dobroć i armii polskiej, aby się oprzeć wszelkiej agresji niemieckiej.

Gdy nad ranem wystąpiłem na granicznej stacji Mikaszewice, znajdująca się tam jedna z większych w Polsce fabryk dykt pracowała „pełną parą”. Na naszej granicy wchodnie nie się nie zmieniło, a rozgrywane się w szybkim tempie na kontynencie Europy wydarzenia, w naszym nie osłabiły tempa pracy. Raczej odwrotnie — wysiła zostały zdrowie.

Ludność nadgranicznej gminy Le-

nia łącznie ze wszystkimi pracownikami i dyrekcją fabryki dykt subskrybowała na Podyczkę Łończą około 200.000 zł, przy czym „czywiście 90 proc. subskrypcji przypada na Mikaszewice. Niezależnie od tego pracownicy fabryki ofiarowali na FON Jednodniowy zarobek, a dyrektor inż. Gombert, dając przykład ofiarowca, przekazał na FON subskrybowaną przez siebie podryczkę w wysokości 20.000 zł. Rodziny rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, zrezygnowały z wszelkich zarobków państwa, gdyż robotnicy i urzędnicy fabryki opodatkowali się na ten cel i rodzina każdego rezerwisty otrzymuje 75 proc. jego zarobków w fabryce. Ponadto z tych samych funduszy otrzymuje zasada

wiele rodzin okolicznych chłopów. Zebrane przez p. Baranowickiego półtora kilograma srebra i złota o pracowników fabryki jako ofiarę na FON jest uzupełnieniem niezbędnych wyśkoków na dobroć i armii.

Dotknie wszelkiej produkcji nie miekłej doterł toższe i do Mikaszewice. Również nie osłabło w Mikaszewicach tempo życia społecznego. Budująca się szkoła murwana im. Marszałka Piłsudskiego będzie niejako złączką ze wszystkich 100 szkół-pomników, wznoszonych na Polesiu. Tuż obok szkoły powstaje wspaniały gmach spółdzielczy, który po mieści dobrze prosperującą spółdzielnię.



Oficer główny kociłota w Lewaszcach.

100 fabryk meblarskich w Nowem produkuje 2500 pokoi rocznie

(K.B.) W Nowem nad Wisłą zostały otwarte Targi Meblowe.

Zaczęły przesyłać meblarskiego w Nowem datują się wprawdzie już od czasów przedwojennych, ale wzrost właściciwy zaczął się dopiero w 1924 r. Równoległe z rozrostem przemysłu stolarskiego rozwijało się w Nowem: tartaczniactwo, tacestwo, tokarstwo, oraz powstały na miejscu składnice formierów, dykt, kleju, okuć meblowych itp.

Bliskość borów Tucholskich (tawra dostawa strowca), położenie miasta (magistrala szosowa Warszawa — Gdańsk — Gdynia) wpływają dodatnio na rozwój stolarstwa na Pomorzu.

Pomaga temu rozrostowi i sam twórca przemysłu meblarskiego tj. miejscowy stolarz. Zrozumieli przysłał mistrzowie stolarscy, że bułowa mebel nie jest tylko dziełem mechanicznej obróbki drzewa, ale jest swego rodzaju sztuką, wymagającą zmysłu artystycznego. Kształcą się więc w specjalnych oddziałach miejscowej szkoły dokształcającej i zdobywa podstawowych wiadomości teoretycznych i praktycznych potrzebnych w przemyśle stolarskim. Wyrobny przemysł stolarskiego w Nowem konkurują już dziś z wyrobami innych ośrodków meblarskich, krajowych a nawet i zagranicznych, zdobywając coraz to nowe rynki zbytu w kraju i za granicą.

O rozroście i żywotności nowskiego przemysłu stolarskiego świadczy dany statystyczny. Do 1938 r. nowski przemysł meblowy zatrudniał w swoich warsztatach około 800 wykwalifikowanych pracowników, kształcił około 200 uczniów. Roczna produkcja wynosiła około 2.500 kompletnych pokoi. W ramach swej produkcji nowski przemysł meblowy zużywa rocznie około 200 wagonów samego drzewa, przeszło 1500 worków — czyli 75 ton kleju stolarskiego i około 25.000 litrów okowity na politurę. Do powyższych cyfr należy dodać zużycie przez nowski przemysł meblarski surowca: szelak, dykty, formiery, szkieł, lustra, okucia meblowe.

Ogółem znajduje się w Nowem 100 fabryk meblarskich, w tym 50 procentowo zmechanizowanych.

5 grobów sprzed tysiąca lat odkryto w lesie pod Obornikami

(KP) W lesie miejscim przy Drozdo Leśnej w czasie kopania piórków natrafili rolnik Michał Unterschütz i Obornik na głębokości 50 cm, tuż pod powierzchnią na 2 urny ze szkieletami spalonych kości, które w chwili wydobycia z ziemi całkowicie rozpadły się.

O dokonany odkryciu zawiadomiono niezwłocznie Instytut Prehistoryczny w Poznaniu i wszczęto dalsze poszukiwania na wskazanym miejscu.

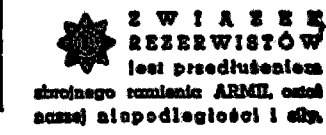
W toku trudnych prac przy pomocy 5 robotników, odkryto 5 grobów, z których wydobyto 11 dalszych urn ze szkieletami spalonych kości.

Część tych urn w czasie wydobycia z ziemi, mimo zachowania ostrożności rozpadła się. Urny leżały obok siebie na przestrzeni 5 m, na głębokości 40 do 50 cm. Przykryte one były mieszanką z gliny i obstawione od strony zachodu słonca 4 przystawkami, dnem do góry. Poza tym wydobyto różne części dawno w ziemi rozpadłych urn, 15 cm długą brązową spłikę i naczynie z żakiem, zastępujące tyłek stołowe.

Urny leżały w ziemi 600 do 1.000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Poszukiwania trwały przez cały dzień i zostały przerwane. Dalsze poszukiwania zostaną wznowione niebawem, tym bardziej, że istnieje przypuszczenie, że ten właśnie teren stanowi cmentarzysko prehistoryczne.

Urny leżały w ziemi 600 do 1.000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Poszukiwania trwały przez cały dzień i zostały przerwane. Dalsze poszukiwania zostaną wznowione niebawem, tym bardziej, że istnieje przypuszczenie, że ten właśnie teren stanowi cmentarzysko prehistoryczne.

Urny leżały w ziemi 600 do 1.000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Poszukiwania trwały przez cały dzień i zostały przerwane. Dalsze poszukiwania zostaną wznowione niebawem, tym bardziej, że istnieje przypuszczenie, że ten właśnie teren stanowi cmentarzysko prehistoryczne.



Wielkie uroczystości ochotników w Czeladzi

Sztandar dla Związku — srebrna trąbka dla ON.

(h) W dniu 29 bm. odbędzie się w Czeladzi uroczystość poświęcenia sztandaru Związku b. Ochotników Armii Polskiej, połączona z wreczaniem

niem srebrnej trąbki kompanii Obrony Narodowej ziemie białostockiej.

Protęktorat nad uroczystością przyjął premier gen. Sławoł Sładowski. Członkami komitetu honorowego są: wojewoda dr Działosz, prezes Zw. Ochotników, gen. Bohaterewicz, gen. Sadowski, gen. Radwiłowicz, ptk Burkhard, ptk Czuma, ptk Giza i mjr Strzemień Stronowski.

Program uroczystości jest następujący: godz. 8.00 — zbiórka organizacyjna, 8.30 — sztandarami w Parku Jordanowskim, godz. 8.50 — raport, 8.45 — wymarsz do kościoła, 9.00 — złożenie wieńca pod pomnikiem poległych, 9.30 — Misa św. i poświęcenie sztandaru, 10.50 — defilada przed władzami wojskowymi i cywilnymi, 11.00 — przekazanie sztandaru oddziałowi, wreczanie srebrnej trąbki kompanii Obrony Narodowej, 11.30 przemówienia i wzięcie udziału, 13.00 — wspólny posiłek żołnierski.

Na te słowa, gdy przerażone damy jęły wypatrywać jakiegoś myślicy dżurzy, pan Awduln, kłosec od wazetek sarmackich cholei, wywalił jednym kichnięciem drzwi i jęł grzmocić cały harem swój i cudzy i nawet ośmielił się podnieść bezczelnie łapę na najcudowniejszy kwiat Wschodu, wykiwili na Solec z doniczki pani Awramow, na cudną i najcudniejszą kruczową Fatmę!

Państwo Awramow zaskarżyli go o to do sądu, ale w rezultacie pokusami świętym słowom koronu, pogodził się z p. Awdulinem, choć mu obiecywali, że zrobią zeh befszyk tatarski.

WILLIAM BYRON MOWERY

NA SZLAKU ZEMSTY

— Nie mogłem uwierzyć, że pani jest jeszcze w obosie — zaczął Noel. — Dlaczego Flood nie wywiódł prni?

— Jeszcze, nie było na to czasu. Dopiero dał późnym wieczorem przywiał mnie tu w czolnie jego łudzie.

— Chce pani chyba powiedzieć wczoraj wieczorem?

— Nie, dał wieczorem. Bo widzi pan, z początku byłam związana, tylko, że ludziom sprzykrzyło się przenoszenie mnie przez długie miasteczko, więc rozwiązali mi nogi i pozwolili mi iść pieszo. Więc skorzystałem z pierwszej sposobności i uciekłem. Już byłam na półtowie drogi do wyspy Dinokutów, gdy mnie po raa drugi schwytni, w dwadzieścia godzin później. Gdyby nie to, że miał z sobą Indianina, nigdy by mnie nie znaleźli.

— Hmm — mruczył Noel. — Pani jest uosobieniem sprząconej. Wczoraj ryzykowała pani życie, aby uciec, a dała mięć tak doskonałą sposobność ucieczki, opierała się pani moim perwasjom.

— Do dał rozmysłiliam się.

— To niech się pani jeszcze raz rozmyśli. Gdy słonca sądzicie, że aneży się godzina, rozpęta się tu prawdziwa piekło. Flood już od kilku tygodni myśli o wydentu mi otwartej bitwy. A tym razem nie umiarnie. Cokolwiek się stanie, prajmy walkę i rozstrzygnię

ją przy pomocy jego własnej broni Tom Spencer, gdy przyjdzie, nie będzie już miał dużo do roboty.

— Panie Noelu — zawołała, chwytając go za ramię. — Pan nie wystąpi przeciwko całej tej bandzie. Ja na to nie pozwolę. To byłoby samobójstwem. Ci ludzie znają tu każdy krzak i są bardzo czynnymi strzelcami. W takiej walce na karabiny rozstrzyga znajomość terenu i celność strzałów. A pan nie odnacza się ani jednym ani drugim.

Noel nie odpowiedział. Na połowie drogi między chatą a skałą stanął na ścieżce i wskazał ręką na szare kłaczki z boczka.

— Tam na górze upatrzyłem sobie bardzo wygodne miejsce. Zejdźmy ze ścieżki i schowamy się tam. Dam panu dokładne wskazówki.

— Wskazówki? — zdziwiła się Maria. Zrozumiałam, że zamiary Noela, poczuła budząc się w niej bunt. Nie tylko chciał pozostawić i walczyć z całą bandą Flooda, ale ją zupełnie odsunąć na bok.

— Panie Noelu, niech sobie pan nie wyobraża, że będę pan bronił mego odwrotu. Proszę sobie to wybić z głowy, bo nie z tego nie będzie. Jeżeli pan się będzie upierał, wrócę natychmiast do tamtej chaty.

— Ale Noel tylko mrugnął coś pod nosem i prowadził ją dalej w górę, po słonym zboczu. Jakich trządać jardów od ścieżki zatrzymał się snowu, przy małej grupie głazów i krzaków, częściowo zasłoniętych kamieniami.

— To jest moja kryjówka — rzekł, wchodząc między bliki granitowe. — Jest tu trochę sbył wiele wejść i sbył wiele niszczów. Przez które mogą wlatywać ciowane muchy. Ale w północy nie mogłem znaleźć lepszego miejsca, a ślad przynajmniej widzę doskonale cały obszar.

Wobec tego za nim między głazami Maria ustrala jakis długi trójnogi przystanek, ustawiony między uwiema skałami. W ciemności mogła rozróżnić tylko trzy nogi i białe stopy.

— Co to jest, panie Noelu?

— To jest mój pluton.

Zdumiona Maria nachyliła się nad przystankiem i przyjrzała mu się z bliska. Po am nieśmiało dotknęła jego włosów i ludy, otoczonej chłodem, powiodła policami wzdłuż pasa z nabojami.

— Panie Noelu — szepnęła, prostując się i w tym ruchu niechący uderzając głową o jego ramię. — Przecież to karabin maszynowy!...

— Tak jest. Przy tym jest to stary nasz znajomy, bo pochodzi z wielkiego szarego samolotu. Odmontowaliśmy go, wynieśliśmy z samolotu i przystawiliśmy do tu. Metys, który pełnił wartę przy maszynie, leży skrópiony między skałami. Mówią, że wino, kobiety i muzyka są fatalne dla mechanicznych, który ma do spełnienia jakiegoś ważnego zadania. Jego agubą stała się muzyka.

Wamianko o „kobietach” wydało się Marii absurdem do tego, że sprawdził ją na północ i wlewnął w ten niebezpieczny pokój. Czuła się dotknięta, że słowia ją na jednym posłomie z winem i śpiewem. Jako agubę słobostkę. Jeszcze bardziej urażało ją, że Noel odnosił się tak cynicznie i śmiesznie do ich znajomości.

Ruchem ręki spróbował ją żeby usiadła na bliku granitowym, ale odmówiła. Stając przed nim, szepnęła bez ogródki:

— Co pan tu samozna robi?

— Nie mam jeszcze określonego planu. W całej tej podroży bratem rzeczy tak. Jeśli są i dotychczas sądzicie mi sprzyteli. Mam samias odciągnąć Flooda od jego ludzi. Jeżeli mi się to uda, unikniemy niepotrzebnej przelawy krwi. W przeciwnym razie... — tu polubił ręką na lufie karabini maszynowego, — w przeciwnym razie postaram się ich wystrzelać.

— Niech pan nie odpowiesz na to ultimatum. Zdawał się nieugiętym jak skała. Rzekł, jak gdyby wcale nie słyszał jej słów.

— Może mi pani oddać wielką przysługę, podejmując się sowaścisła Spencerowi do Manitu wiadomości, którą pani podam. Są rzeczy o których Tom musiał wiedzieć. On sam nigdy nie wpadłby na pouma fakty i nie uwierzył by w ich prawdziwość. Jeżeli jednak pani oszukała mnie, że wiadomości pochodzi ode mnie, wówczas poślę panią do więzienia i zastanówię się do nowej sytuacji.

Maria znów zaczęła się szarzać, że nie pojedzie, ale uderzyła ją niezwykła powaga i stanowczość Noela, więc umilkła. Mówił powoli i z takim naciskiem, że obudził w niej czujność i lek. Miała wrażenie, że słucha przedśmiertnych jego sąsada. Wiadomość, którą miała zawieść Spencerowi, to niewdzięczny przekazanie mu kierownictwa walki. Noel zdawał sobie samtem sprawę z tego, że w otwartej walce z całą bandą nie uniknie śmierci.

Oparł jej karabin o drzewo, obalona przez wiatr i znów wkołał na gaz, zapraszając ją do siedzenia.

— Proszę, niech pani poczeka, bo muszę pani wszystko wytłumaczyć. — Spojrzał w stronę obosy, jeszcze ciemnego i przegranego we śnie, a potem ku północno-wschodniej stronie nieba, gdzie już ukazał się wąski pas perłowy, saporwidła brązowa. — Już pora na panią. Będę się szarzał, bo mam dużo do powiedzenia.

Usiadł obok niej, na ziemi, kładąc dłoń na jej ramieniu. Szarzysta twała kłująca padła na jego twarz. Maria patrzyła na niego i ocał jej szary łzy. Jakby bezwiednie wyciągnęła rękę i pogładziła go po włosach. Był taki samotny i przygnębiony, jakby zmęczony życiem.

— Niech pan nie zapomina, że umiem się obcho-

— Niech pan nie odpowiesz na to ultimatum. Zdawał się nieugiętym jak skała. Rzekł, jak gdyby wcale nie słyszał jej słów.

— Może mi pani oddać wielką przysługę, podejmując się sowaścisła Spencerowi do Manitu wiadomości, którą pani podam. Są rzeczy o których Tom musiał wiedzieć. On sam nigdy nie wpadłby na pouma fakty i nie uwierzył by w ich prawdziwość. Jeżeli jednak pani oszukała mnie, że wiadomości pochodzi ode mnie, wówczas poślę panią do więzienia i zastanówię się do nowej sytuacji.

Maria znów zaczęła się szarzać, że nie pojedzie, ale uderzyła ją niezwykła powaga i stanowczość Noela, więc umilkła. Mówił powoli i z takim naciskiem, że obudził w niej czujność i lek. Miała wrażenie, że słucha przedśmiertnych jego sąsada. Wiadomość, którą miała zawieść Spencerowi, to niewdzięczny przekazanie mu kierownictwa walki. Noel zdawał sobie samtem sprawę z tego, że w otwartej walce z całą bandą nie uniknie śmierci.

Oparł jej karabin o drzewo, obalona przez wiatr i znów wkołał na gaz, zapraszając ją do siedzenia.

— Proszę, niech pani poczeka, bo muszę pani wszystko wytłumaczyć. — Spojrzał w stronę obosy, jeszcze ciemnego i przegranego we śnie, a potem ku północno-wschodniej stronie nieba, gdzie już ukazał się wąski pas perłowy, saporwidła brązowa. — Już pora na panią. Będę się szarzał, bo mam dużo do powiedzenia.

Usiadł obok niej, na ziemi, kładąc dłoń na jej ramieniu. Szarzysta twała kłująca padła na jego twarz. Maria patrzyła na niego i ocał jej szary łzy. Jakby bezwiednie wyciągnęła rękę i pogładziła go po włosach. Był taki samotny i przygnębiony, jakby zmęczony życiem.

— Niech pan nie zapomina, że umiem się obcho-

Co Piszę w Prasie o Sporcie

JESZCZE O STOSUNKACH SPORTOWYCH POLSKO - NIEMIECKICH

W „Sporcie Polskim” znajdujemy artykuł poświęcony stosunkom sportowym polsko - niemieckim. Oto ciekawe wyjątki z tej publikacji:

W „Sporcie Polskim” znajdujemy artykuł poświęcony stosunkom sportowym polsko - niemieckim. Oto ciekawe wyjątki z tej publikacji:

MINIATUROWI MOTOCYKLIŚCI



Aby zostać wytrawnym motocyklistą, trzeba wcześniej rozpocząć trening.

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI WARSZAWA I CZWARTEK, dnia 29. VI. 1939 r.

7.00: Sygnał czasu i pieśń „Witaj, Gwiazdo”. 7.01: Muzyka. 8.00: Dzień por. 8.15: Konc. ork. wojsk. pod dyr. C. Kaznowskiego. 9.00: Transmisja z Gdyni...

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI WARSZAWA II CZWARTEK, dnia 29. VI. 1939 r.

14.00: Para Inform. Wied. sport. Program na jutro. 14.15: Franc. muz. symf. 15.25: Na karności gra Ludwik Kurkowski. 15.42: Pięć kassubskich w oparciu...

Przed XV marшем Szlakiem Kadrowki

Wyjątkowo uroczysty charakter za względu na 25 rocznicę

W sali portretowej, zarząd miejski w Krakowie odbyło się posiedzenie „organizacyjnego komitetu obywatelskiego 15 marca szlakiem kadrowki”.

obywatelski 15 marca szlakiem kadrowki zwołany został w Krakowie. Następnie komitet z 2. okr. 5 mjr. Lewandowskiego przedstawił szerszy program...

Lekkoatleci litewscy dziękują za gościnę w Polsce

(dm) Litewski Związek Lekkoatletyczny nast. pismo: „Litewski Związek Lekkoatletyczny i wszyscy członkowie drużyny litewskiej, startującej w Polsce, spieszą wyrazić lekkoatletom polskim jak najczęstsze i jak najserdeczniejsze podziękowania za przyjaźniłą...

gościnie przyjęcia, które spotkali drużynę naszą w czasie pięknych chwil spędzonych w Polsce. „Równocześnie pragniemy przypomnieć, że niecierpliwie oczekujemy przybycia polskiej reprezentacji lekkoatletycznej do Kowna w r. 1940”.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś we czwartek odbędą się w Warszawie nast. imprezy sportowe: Na boisku Polonii godz. 18: mecz piłkarski o puchar Polski Warszawa - Włocławek.

NA PROWINCJI W Krakowie międzypartyjowy mecz lekarski Polska - Węgry i mecz igo-wy Garbarni - Unia-Turung. W Kielcach mecz piłkarski Gódnia-Kielce.

Sensacje kolarskie na horyzoncie

Ozłoty mecz - Polska Węgry na torze w Krakowie

We wtorek wieczorem przybyła do Krakowa reprezentacyjna drużyna węgierskich kolarzy na międzynarodowe zawody z Polską, które się odbędą w dniach 29-30 lipca w Krakowie.

48 chodzą o szanse naszej drużyny, to najlepszym sprinterem zawodów będzie prawdopodobnie Kupczak, który powinien wygrać bieg na 1.000 m. Poza tym Polacy mają duże szanse w biegu drużynowym. Wyścig 1.000 m na czas, to raczej domena Węgrów. W takich warunkach sytuacja jest zupełnie niewygodna. Węgry, jak i Polacy stanowią idącą niewiadomą.

Wiśniewski nadal na czele wyścigu kolarskiego do morza polskiego

STAROGARD, 27.6 - We wtorek odbył się drugi etap wyścigu kolarskiego do morza polskiego na trasie Brodnica - Starogard, długości 132 km. Z Brodnicy wyjechało 45 kolarzy. Wszyscy przybyli na metę.

W czwartek nastąpił rano. Trasa była średnia. Najbardziej dokuczal zawodnikom słońce wiatr. Ponadto daly im się we znaki defekty gum. Najbardziej ucierpiał nad tym kolarze niezależni. Na 12 kilometrze oderwali się od czarowej grupy Głowacki i Jazwiec, którzy, po półgodzinnej jeździe, oddalili się znacznie od grupy czarowej. Na 25 kilometrze Bizon i Jodanin zostali wyparci na stojący na stacji motocykl. Zostali z siebie przycisnęli wlecie. Reperacja zajęła mu dość dużo czasu i w rezultacie przybył na ścieżce ostatni.

WYNIKI II ETAPU BRODNICA-STAROGARD 132 KM

- 1) Wiśniewski, Polonia - 4.39,27. 2) Błażko, Orkan - 4.39,32. 3) Koper, Ursus - 4.39,34. 4) Jaskółski, LKS - 4.41,29. 5) Błażko, Polonia - 4.41,30. 6) Bański, Syrena - 4.44,09. 7) Domański, Lauda - 4.44,09,4. 8) Wójcik, Lauda - 4.44,15. 9) Ciemiecki, Jur - 4.44,16. 10) Sienicki, Lica - 4.44,19.

- 4) Bański, Syrena - 10.32,57. 5) Domański, Lauda - 10.32,59,4. 6) Rzemnicki, Syrena - 10.39,05. 7) Kulicki, CW3 - 10.39,21. 8) Targanicki, Jur - 10.39,26. 9) Starzyński, Syrena - 10.41,29,04. 10) Jaskółski, LKS - 10.41,40. 11) Łosa, Niezależni (Lublin) - 10.42,03.

22 - 30 LIPCA GIGANTYCZNY WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI

W dniach 22 do 30 lipca rozegrany zostanie międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski na łącznym dystansie 1 325 km. Organizujący ten wyścig Polski Związek Kolarzy rozelał ogłoszenie do 11 państw, a mianowicie: Belgii, Turcji, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Danii, Holandii, Finlandii, Danii, Francji i Anglii. Dotychczas nadeszły odpowiedzi jedynie od Danii i Holandii. Duńscy odpowiedzeli, że nie mogą, niemiecki przyjął zaproszenie, ponieważ najbliżej ich kolejarzowski startują w tym czasie w wyścigu Berlin - Kopenhaga. Holandia odpowiedziała również odmownie. Termin samodzielnego wyścigu jest dnia 13 lipca, toteż nie wiadomo jeszcze obecnie, czy wyścig odbędzie się w formie międzynarodowej, czy tylko lipcowej.

25 lipca otwarty etap. Rzeszów - Kraków, dystans 183 km. 26 lipca piąty etap. Kraków - Cieszanów, dystans 177 km. 27 lipca szósty etap. Cieszanów - Katowice, dystans 169 km. 28 lipca siódmy etap. Katowice - Piotrków, dystans 168 km. 29 lipca ósmy etap. Piotrków - Warszawa, dystans 158 km. 30 lipca dziewiąty etap. Warszawa - Lublin, dystans 164 km. 31 lipca dziesiąty etap. Lublin - Łódź, dystans 211 km. 1 lipca jedenasty etap. Łódź - Rzeszów, dystans 168 km.

Jędrzejowska inauguruje turniej w Wimbledonie zwycięstwem na centralnym korcie

Królowa matka Mary w loży honorowej LONDYN, 27.6 - We wtorek rozpoczęła się w Wimbledonie turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo świata kobiet. Jędrzejowska odniosła zwycięstwo nad amerykańską tenisistką, w obecności królowej Mary i tłumów publiczności. Pierwszą grę na centralnym korcie rozegrała...

in Jędrzejowska i belgijska Moultonowa, naszą naszą jako szóstą. Belgijka wraz z Polką zdobyły przed filmem tytuł mistrzostwa Wimbledonu w grze mieszanej. Jędrzejowska wygrała zdecydowanie w dwóch setach 6:4, 6:4.

Nowości lotnicze

Celem przyspieszenia przelotu pociski do Ameryki Południowej, francuski inżynier „Air France” przeprowadził doświadczenia z prędkością światła pod kątem 45 stopni. Wynik: prędkość światła na trasie (linia Maryll) - Santiago de Chile długości ponad 4.000 km. Przelot dokonano na samolocie czteropiętrowym typu „Farman”, który trwał 58 godzin, gdy normalnie trwa 6 dni.

Lotnictwo włoskie obchodziło 15-letnie wprawdzenie wielkich spadochronów typu „Salvator”, którego konstruktorem jest mjr Fred. Jakiś chodzą o stworzenie przyspieszonego spadochronu, to na pewno jest dokonano lat 40-50, a których 178 milio wlotów na wysokości od 500 - 1.000 m, 100 powyżej 1.000 do 2.000 metr. Zastosowano też kilka skoków w wysokości 30 do 100 metr. Spadochrony ani sam nie sąwiodły.

Angielskie zakłady lotnicze „de Havilland” produkujące samoloty dwupłatowe typu „Gipsy” wypuściły ostatnio na rynek samolot tego typu, którego czas przelotu przekroczył 1.000 godzin.

Lotnicy włoscy wprowadzają obecnie długodystansowe loty wyścigowe nad morzami południowymi. Zanim lotników jest szóstka pilotów morskich. W celu ułatwienia tych badań lotnicy oprócz samolotu używają także samolotu, co służyłby do badania i wyścigów nad morzami w okolicach podbiegunowych.

Trzy, wielkie samoloty wojenne należące do dywizjonu lotów wysokości w Gubbio, dokonały pod dowództwem pil. Guzy lotu na wysokości 12 do 15 tys. metrów. Bakera używano się na tej wysokości przez 2 godziny.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE 19.35: Zapowiedź stałej. 19.40: Dzień w jęz. pol. 19.50: Przejście europ. (w jęz. ang.). 20.00: Gra ork. wojsk. Głowackiego. 20.40: Dzień w jęz. fran. 20.50: Głosy prasy polskiej. 20.45: Zapowiedź stałej. 21.00: Program Warszawa II.

Trochę humoru

ODWET Podczas premiery sztuki Emilia Augusta w Komedi Francuskiej Aleksander Dumas (syn), który siedział w pobliżu aulera, wahał się patrzeć (niechęć do tego widza) i zauważył: - Patrz pan, taki efekt wywiera paraliż utrud... W jakich czasach żyjemy, gdy gramy w Komedi sztuki Dumas, Emil August rozciął się uważnie po dół i znalazł także śmiechu widza. Odebrał piękny za nadobno - osamotnił! - Patrz pan, taki skutek wywiera paraliż utrud. Aleksander Dumas spojrział i odpowiedział:

- Tak, pamięć go! To ten sam widz i podobnie przemierzył jezioro się nie obraził! SZUKAJ I POWODZENIE Pewnego razu grano w Paryżu sztukę Triptana Bernarda, która co się nigdy tłum. znakomitym humorystę nie zdarza, - nie miały łatwo powodzenia. Jedyną z przyjaźni poprosił go o kreację. - Nie! - odpowiedział T. Bernard - Nie daję kreacji, daję coś innego. - Należy zapamiętać się w rewiolwer, do miejsca przed odłączeniem.

Biblioteka Jagiellońska w nowym gmachu

Maksimum wygody dla czytelnika

200 osób naraz może oddawać się tam studiom naukowym

(T) Nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej, jest już prawie skończony. W jesieni zostaną uzupełnione brakujące szczegóły oraz nowe umeblowanie zarówno sal czytelni jak i biur.

Nowy gmach jest w ten sposób pomyślany, aby czytelnik miał pełną swobodę poruszania się między wszystkimi czytelniami oraz całkowitą możliwość korzystania samodzielnie ze wszystkich zbiorów podręcznych. Aby książki przy tak daleko posuniętej swobodzie nie ginęły, przy wyjściu z pierwszego piętra będzie przeprowadzana rewizja, jak to jest praktykowane we wszystkich wielkich bibliotekach zagranicznych.

Czytelnia główna obliczona jest na 200 czytelników, więc przewyższa swymi rozmiarami cztery razy dotychczasową. Wyposażona w górne światło, luksusowo urządzone, daje wielką swobodę czytelnikowi i zapewnia bezwzględny spokój. W tym celu wydawanie książek do czytelni

będzie się odbywało w specjalnym oddziale u wejścia tak, że czytelnik otrzymawszy książkę już bez żadnej kontroli wchodzi do czytelni.

Po lewej stronie od czytelni znajduje się bufet i pielnia, aby czytelnicy wchodząc po korytarzach nie zamęczili ciężki, potrzebnej do spokojnej pracy w czytelniach.

Na tym samym piętrze naprzeciwko czytelni głównej znajduje się czytelnia czasopiśmiennicza, mniej więcej tak wielka, jak czytelnia główna w starym gmachu. Urządzona

w kolorze seledynowym, oparta jest na czterech słupach marmurowych, robi wrażenie bardzo pogodne.

Obok czytelni głównej znajduje się nadto wejście do czytelni profesorskiej, obliczonej na 15 miejsc, w której każdy profesor będzie posiadał własny stół, mający charakter wygodnego biurka.

Po przeciwnej stronie czytelni profesorskiej znajduje się czytelnia specjalna dla starszych pracowników. Na drugim piętrze są czytelnie rękopisów, starych druków, pracownia graficzna i dział map.

Obtrzymany sale, wynoszące 80 metrów długości, wyposażone we wszystkie możliwe wygody, przedstawiają się okazale i robią istotnie wrażenie imponujące. Jest to prawdziwy labirynt, w którym nie łatwo się zorientować widzowi nie zaznajomionemu z pracą bibliotekarską.

Na ogół nowy gmach biblioteki Jagiellońskiej przedstawia maksimum wygody dla czytelnika, który poruszając się swobodnie po wszystkich czytelniach nie napotykając na żadne formalistyczne trudności będzie mógł spokojnie oddać się swojej pracy naukowej. Starano się przy tym, szczególnie o to, aby uniknąć krzyżowania się drogi czytelnika z drogą książki, co zawsze jest połączone z wielkimi niewygodami.

Gmach wyposażono bogato. Alabastry, marmury, stuki, oprawa dełkowa, solidne wykończenie szczegółów, poszła wypracować, że będzie on godną siedzibą naszej najstarszej księżnicy.

„POLSKA NA SZLAKU JOZEF PŁASUDSKIEGO”

Krakowski zjazd w dn. 5 sierpnia

W 75. rocznicę śmierci od chwila, kiedy i Kompanie Kadrowe Wojska Polskiego przekroczyła granicę b. zaboru rosyjskiego, rozpoczynając wędrówkę o wolność.

Dalgi czynowi Legionów, Polska smierci chwiała i zaczęła być wolną i niezależną.

W dniu 5 sierpnia rozpoczęła się nie tylko walka o wolność. Tego dnia Polska wroczyła w nowy etap historii, wstąpiła na szlak Józefa Piłsudskiego. Od 25 lat kroczymy wszyscy tym szlakiem do najwspanialszego celu, jakim jest wielkość i potęga Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Toteż tegoroczne uroczystości Czynu Legionów, jakie odbędą się w Krakowie w dniu 5 sierpnia, będą wielkim świętem tych wszystkich, którzy drogę wykładają przez J. Piłsudskiego szlakiem do swego.

Obok legionistów i powiatków spotkać się na błoniach Krakowa wszystkie pokolenia, wszystkie warstwy i stany, ci wszyscy, którzy biorą nieprzerwany udział w tym wielkim marcu dążeń.

Tegoroczny zjazd w dniu 5 sierpnia w Krakowie odbędzie się pod hasłem „Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego” i stanie się wielką manifestacją tych wszystkich, których spotka zaszczyt reaklowania waka-

żan Wielkiego Marzaka. Zjazd zapowiada się imponującą i gromadzą, oprócz legionistów i powiatków, około 60 tys. osób spośród tych organizacji, które zgłosiły udział.

Całością prac przygotowawczych kieruje Sekretariat Generalny Zjazdu Sierpniowego w Warszawie, ul. Małtejski 3, a ponadto w każdym województwie i w każdym powiecie powstały już wojewódzkie i powiatowe komitety zjazdu.

Wszyscy, pragnący wziąć udział w zjeździe, winni zgłosić się do lokalnych sekretariatów, gdzie otrzymają wyczerpującą informację i gdzie będą przyjmowane zapisy.

Karty uczestnictwa będą sprzedawane w kasach kolejarzy do ręk poszczególnych komendantów transportów. Karta uczestnictwa daje prawo do zwolnienia z pracy, wstępu na uroczystości i widowiska w Krakowie, do otrzymywania wydawnictwa przedzjazdowego oraz znacznika pamiątkowego, który nosić będą uczestnicy zjazdu.

Koszty wyżywienia i zakwaterowania pokrywają uczestnicy z własnych funduszy, przy czym wojewódzki sekretariat w Krakowie poczynił już starania o przygotowanie odpowiedniej ilości kwaterek.

9 szkieletoń nad Dźisną

Czyżby rozwiązanie zagadki zaginionych uciekinierów żydowskich?

(ha) Przed rokiem wyruszyło z Wilna 9 Żydów, którzy usiłowali do-

brać się na teren Rosji sowieckiej. Uciekinierzy zwerbowali dwóch przemytników, którzy za grubą opłatą podjęli się przeprowadzić ich na teren sowiecki.

Minał miesiąc, dwa i więcej a rodzinny uciekinierów nie otrzymywały żadnych wiadomości. Zaniepokojone tym rodziny zwróciły się do konsulatu sowieckiego, gdzie im oświadczone, że w Rosji sowieckiej z Wilna nikt nie odesłał na stałe. Wszelkie dalsze poszukiwanie zaginionych nie odniosły żadnego skutku. Policja przypuszczała, że Żydzi zostali wymordowani, gdyż posiadali ze sobą grubszą gotówkę.

Dopiero w ostatnich dniach w miejscowości Bunkowo gm. worpulewskiej, nad Dźisną przypadkowo natrafiono na 9 szkieletoń ludzkich. Szkielety były zakopane na głębokości 60 cm. Z odkopanych szkieletoń, które zachowane były w dobrym stanie, nasuwa się uzasadnione przypuszczenie, że są to właśnie zaginioni Żydzi wileńscy.

Lombard miejski w Krakowie jeszcze raz pod lupą sądu

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa w głównym procesie o nadużycia w zakładzie zastawniczym w krakowskiej Miejskiej Kasie Oszczędności.

Na ławie oskarżonych zasiadł: mążgazyner Jerzy Aleksandrowicz, kasjerka Maria Czulkowska i Ukwiłdorka Jadwiga Zimmerowa. Nadużycie względnie przywłaszczenie, sięgających około 30 tys. zł miał się dopuścić Aleksandrowicz, a rolę Czulkowskiej i Zimmerowej polegały na udzielaniu pomocy w fałszowaniu wszelkich dowodów, mogących sprawę wywikłać.

Sam proceder nadużycie polegał na wystawianiu przez Aleksandrowicza przedmiotów już zastawionych i przechowywanych w skarbcu w mezzanine.

Wobec niernormalnego zachowania się głównego oskarżonego, kwestia na co zostały zostały przywłaszczone kwoty w toku procesu sądu i instancji nie została ustalona. Jest to tym dziwniejsze, że oskarżeni popierali pensje, odpowiadające wynagrodzeniom wojewody i starosty.

Ponadto oskarżona Zimmerowa była żoną naczelnika jednego z wydziałów M. K. K. z odpowiedzialności do swego stanowiska pensją. Proceder trwał przez 10 lat.

W sądzie i Instancji Aleksandrowicz skazany został na 3 lata więzienia, Czulkowska na półtora roku, a Zimmerowa na 10 miesięcy więzienia.

Na rozprawie apelacyjnej obrona Aleksandrowicza zbijała orzeczenie sądu pierwszego, uznającego lombard M. K. K. za instytucję użyteczności publicznej. Odrzućcie tych kwalifikacji miałyby olbrzymie znaczenie dla oskarżonych, gdyż kary mogłyby być zmniejszone lub wydalnie zmniejszone. Natomiast obrona Czulkowskiej i Zimmerowej starała się uzasadnić twierdzenie oskarżonych, że obłe są niewinne, a całe przewinienie polega na fałszywym sumowaniu bilansów. Sąd po krótkiej naradzie wyrok Sądu Okręgowego w całości zatwierdził, zasądając ponadto znaczne koszty sądowe.

Chaos w magistracie m. Równego Stwierdzają, że wszyscy świadkowie na rozprawie b. prezydenta Wołka

(ch) Sprawa o nadużycia Stani-

sława Wołka na stanowisku prezydenta m. Równego budzi coraz większe zainteresowanie. W drugim dniu rozprawy, sprawie przysłuchiwał się prezes S. O. w Równem p. Jan Gajewski oraz prokurator S. A. w Lublinie p. Kalabicki.

Po otwarciu posiedzenia, jako pierwszy za świadków zeznawał dyrektor B. G. K. Szepiński, pełniący przez kilka lat funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Stwierdził on, że w sądzie panował ogólny chaos i nieład. Mimo, że istniała uchwała regulująca pobieranie zal-

czek, Wołk pobierał je według swego uznania. Z kasy miejskiej opłacał bezprawnie własne mieszkanie i stróża, oraz nie wyliczał się z pieniędzy, jakie brał z kasy na koszt podróży.

Po stwierdzeniu tych nadużyć opisano protokół. Jako drugi z kolei świadek zeznał urzędujący obecnie wiceprezydent miasta Rzeszowski Ludwik, który w całej sprawie podtrzymał swą rolę oskarżeni, a mianowicie że prezydent Wołk płacił mieszkanie z kasy miejskiej, nie wyliczał się z pieniędzy pobranych na koszt podróży, a zdarzył się nawet fakt, że prez. Wołk wystawiając rachunek na koszt podróży, samemu dodał 2 zł do 70 zł, pomnożył je przez 2 zł, co w rezultacie zamiast 72 zł stworzyło 140 zł. W sądzie miejskim panował duży chaos, księgi kasowe nigdy nie były zamknięte w dniu 31 marca, jak to przepisywała ustawa, zawsze dopiero kilka dni później.

Podczas zeznań świadka Pełczyńskiego, kierownika wydziału finansowego w sądzie miejskim, stało o chwilę rozstrzygnięcia wybuchem śmiechu, gdyż cierpi on na ślady paraliżu pamięci i na prawie wszystkie pytania sądu i prokuratora odpowiada — „nie pamiętam” — „nie przypominam sobie”.

Ślaski, Aleja Róż i na moło do przystanku Żegluga Polskiej. Tam oczekiwac będą trzy okręty wojenne: „Pomorzanie” i kononierki „Haller” i „Piłsudski”.

Na pokładzie głównym „Pomorzanie” apocześnie obrzydła prastara Monstrancja Żarnowiecka.

Monstrancja ta waży pół centnara i ma 1 metr 25 cm wysokości. Wykonana ze srebrnej, poszlancanej blachy i oodobiona przedziwnymi: piaszczystymi, przedstawiającymi anioły, winogrona i kłosy pszenicy. Lekka, perłami zdobiona korona majduje się nad kunią, dookoła której jest 12 misternych, pięknie cyselowanych rozet.

Monstrancja otoczona jest 21 medalionami wyznaczonymi kształtami kumieniami. Promienie otaczające ją są dwójiste. Uderzające pięknie i delikatnie są promienie o 1/2 metra podczerwone do tych, które słońce aureole Matki Boskiej w Ostrej Bramie Szwarczwa. Promieni tych, nieco podobnych do pior se skrzydła husaria, a także wężów generalnych jest 16.

Na pokładzie „Pomorzanie” kaprymas Hlond odprawi nabożeństwo przy powitaniu okrętu.

Ze „Pomorzaniem” płynąć będą

do „Halle”, na pokładzie którego zgrupują się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz urzędników i komitet honorowy, a dalej na „Piłsudskim” komitet wykonawczy.

Na redzie szerokim półkolem od wysokości 1/2 metra po Orłowo starcie cała flota polska, tak okręty wojenne jak handlowe oraz z kwoty ryżalce.

„Pomorzanie” wiozący Przenajświętszy Sakrament, a dalej okręty „Haller” i „Piłsudski” popłyną pociągami do przystanku Żegluga Polskiej do Orłowa, Okazywa i z powrotem do Gdyni.

Punktem kulminacyjnym drugiego dnia kongresu eucharystycznego będzie msza święta o godzinie 10. Te Deum laudamus, które wystawione zostanie w piątek 30 b. m. na placu Grunwaldzkim na tle przepięknej sceny. Artysta i poeta Gwidon Trzywider Rakowski, dyrektor artystyczny Teatru Marynarki Wojennej, przystąpi do pełnych prób nad realizacją wizer. Wykonawcami utworu będzie zespół około 100 uczestników gimnazjum licum 33. Urszulanek, chór pod dyktando prof. Berlejewskiego oraz orkiestra marynarki wojennej pod batutą kpt. Olszewskiego.

20 lat czekała na ślub

„Narzeczony” tymczasem ożenił się z inną ale 7 tysięcy wyłudził od naiwnej kobiety

(h) Prawie że nieprawdopodobną historię opowiada matrymonialnego datująca się sprzed 20 lat, rozpatrywany Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

Zjawił się wtedy na terenie Będzina 22 letni Jacek Monaszyn, mieszkaniec Mysławic, który poszukiwał pracy. Mimo licznych świadoctw, Monaszyn nie znalazł jej jednak.

W czasie tych poszukiwań, poznał on przyszłą matrymonialną, Esterę Krocak, do której aspiracji młodzieńczego afektu. Wkrótce też nastąpił zaręczyny.

Idylla trwała... 20 lat. Monaszyn bowiem wyjechał z Będzina i rzadko widywał się z narzeczoną. Zasympłował ją natomiast nieustannie listami z prośbą o pożyczki pieniężne, które

wyłudzał pod różnym pretekstem. Ostatnio poczył nawet prosid, że o ile Krocakówna nie będzie przysyłała pieniędzy, wówczas z bólem serca... będzie musiał zezwad z nią.

Warunek ten wywarł na Krocakównie przynębiające wrażenie. Zrodziły się przy tym w myślach dziewczyny wątpliwości, co do uczciwości zamierzonego. Przeprowadzony wywiad o osobie Monaszyna wypadł fatalnie, dowiedziła się bowiem, że jej na „sezon” jest... brnaty od roku 1919.

Zrozpaczona Krocakówna, przebolawszy wreszcie strasie narzeczonego, nie chciała stracić dożytych mu pieniędzy. Według kwitów pocztowych, Krocakówna pożycz-

ła Monaszynowi a conto małżeństwa 7 tysięcy złotych, saskarzyła więc narzeczonego o tę sumę do sądu.

Leżący dał 42 lata Monaszyn, ojciec dwóch dorosłych synów, zasiadł na ławie oskarżonych, pod zarzutem oszustwa matrymonialnego.

Sąd Okręgowy skazał Monaszyna na 18 miesięcy więzienia i 500 zł odszkodowania na rzecz Krocakówny.

Tragiczny powrót z wesela Kutnik rozszarpany na strzepy przez parowóz

(h) Na dworcu kolejowym w Golanogu wpadł pod koła pociągu poślędniego niej. Jan Malolepszy, sądującego śmiółca 24 miesięcy.

Malolepszy był w Golanogu z żoną na weselu u swego swagrowa. O godzinie 22, będąc już podchmielony, poszedł z żoną i kilkoma innymi obojczykami na dworzec a samolarem udała się do Sosnowca, gdzie pracował w hucie „Katalpa”.

W tym czasie nadjeżdżał z Warszawy pociąg poślędnicy. Malolepszy nie zważając na widocznie sprężony a gwałtowny niebezpieczeństwo,

ruszył na tory, gdzie potrącony przez lokomotywę, znalazł się pod jej kołami.

Parowóz rozszarpał go do niesamowitego na strzepy, wiktę że na przeciętani 280 metrów.

Ważne pogotowie kolejowe pobiegło rozmoczone po trzech rezerwach zala Malolepszego, umieszczając je w kosztowny miejscowej.

Okrópnym ten wypadek wywarł na oszekujących podróżniach pańszech przynębiające wrażenie. Kilka obywateli pań dostało szoku nerwowego.

Widły, nóż i kamień w sporze zięcia z teściem

(kk) 36-letni wyrobnik z Wojnicza Józef Macheta odmachał się wyjątkowo letalnym usposobieniem. Młody Macheta strzupiał się często na żonę, która uciekała przed nieznosnym małżeństwem i szukała schronienia u swych rodziców, Chruszczelów, zamieszkałych w Biedolich Radłowskich.

Przed paroma dniami, Macheta, rodradziłony ostatnią ucieczką żony, przyszedł pod dom swego teścia i zrobił awanturę, sarsucując Chruszczelów, że buntuje mu żonę. Ponieważ Chruszczel nie chciał wpuścić kłótliwego zięcia na podwórze —

Macheta szarzał go nosem. Teść zaczął bronić się widłami, a Macheta porwał z ziemi kamień i uderzył nim tak silnie teścia, że Chruszczel upadł na ziemię, tracąc przytomność. Młodszy lekarz stwierdził krwotok mózgowy i bezwład lewej połowy ciała.

Obecnie Józef Macheta stanął przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu, ale zarówno żona i teściowie odmówili wszelkich zeznań, twierdząc z uporem, że... „wiany już się poprawił”.

Tribunał uniemożliwił Machetę dla braku dowodów.

Karambol rowerzysty z autem przyprawił kolejarza o dymisję

(la) Zwrotniczy stacji kolejowej Białobrunia, Józef Lamocki z samolotem oddawał się sportowi rowerowemu, który jednak pośrednio doprowadził go do utraty stanowiska.

Pewnego dnia Lamocki powracal z Cieszczywoy do Białobrunia na rowerze, gdy nagle jadący przed nim samochód został raptownie zahamowany i wpadł tyłem korozerii na Lamockiego.

Rowerzysta spedił z maszyn i stracił przytomność.

Samochód był prowadzony przez dyrektora huty „Pokoń” w Katowicach, inż. Szumanańskiego, który,

choćc ominięć rowerzystę jadącego nieprawidłowo, zahamował auto.

W rezultacie dyr. Szumanański został postawiony w stan oskarżenia, okazało się jednak, że przyczyną wypadku był właśnie ów rowerzysta, który po katastrofie uciekł.

Inż. Szumanański został umiawniony w dwu instancjach. Zwrotniczy, którego PKP zwolniłby spracy wskutek utraty zdrowia, przenosząc go na emeryturę, saskarzył inż. Szumanańskiego o odškodowanie w sumie około 11 tys. zł.

Sąd powództwo oddalił, zasądając na rzecz dyrektora huty 520 zł kosztów sądowych.

Trup przemytnika w stawie granicznym zastrzelonego po stronie niemieckiej

(rka) Niezamowitogo odkrycia d-

konozu w granicznej gminie Wierzbice pod Boguminem.

W stawie, tuż przy granicy małego stawu, w którym mieszczony w stawie roślina. W wiosniach jego ubrania był paszport polski, dowód przyrzeczności i metryka urodzenia na nazwisko Tafel Salomon, wyan. inż. urodzony w r. 1870 w Dobrymoci w woj. krakowskim, pracujący do miasta Mydlenia.

Policja ustaliła, że Tafel w dniu 21 kwietnia br. przedpołudniem strzelony został przez niemieckiego strażnika granicznego po stronie niemieckiej, którego po polskiej stronie stwierdzono również, że tego dnia niemiecka straż graniczna odczołowała się z grupą przemytników, oddając do nich ponad 30 strażników karabinowych i rewolwerowych.

Trup zamordowanego Tafela, zaplątany w siatki, spoczął głęboko pod wodą. Dopiero obecnie, gdy stan wody w stawie opadł do 35 cm, uwidocznił się, który oddano gminie żydowskiej w Boguminie Nowym, celem pochowania.

Ze starej hoźnicy - Dom Powstańców

(E) Przed rokiem żądanie Powstańców Śląskich w Wodzisławiu wybudził i ręk żydowskich starsz. białych na Dom Powstańców Śląskich, zamieniając zamieszkaną budowlę w prawdziwie piękny gmach. Podjęcie prace nastąpi dnia 3 lipca r.

WSZYSCY SPIESZMY DO LIGI MORSKIEJ I KOŁOWNIALNEJ PRACOWAŁ DLA POTĘGI NA MORZU